Nr. 64. Kraków, Niedziela 6 Lutego 1916. Rok XXXV.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi: [illegible]

Za odnoszenie do domu miesięcznie 40 hal., kwartalnie 1 kor. 20 hal.

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) opłaca się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.444.
Rękopisów nadesłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl. w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 3 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

Prenumeratę przyjmują: [illegible]

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — Nadesłane po 80 h. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Nowy premier rosyjski.

Kraków, 6 lutego.

(k. s.) Iwan Longinowicz Goremykin ustąpił z prezesury gabinetu rosyjskiego. Jest starcem w tej chwili siedmdziesięciosześcioletnim. — Można przypuszczać, że już do rządów nie wróci. Ale zarzęcać nie można. Jest on bowiem jednym z najwygodniejszych carowi sług jego. Nie przynosi z sobą nic i nic po sobie nie pozostawia. Na stanowisko premiera wchodził jak żołnierz na posterunek. Przedewszystkiem bez wszelkiej myśli, ale wyłącznie z posłuszeństwem. Wśród wszelkich warunków był zawsze gotów na rozkaz carski rządy objąć i wśród wszelkich warunków je złożyć.

Z senatorskiej rupieciarni wyrzuciła go fala dziejów w czasie rewolucyjnej burzy. Twórca konstytucyi rosyjskiej Witte odegrał już swoją rolę. Grudniowe powstanie w Moskwie zadało kłam jego zapewnieniom, że manifest konstytucyjny przyniesie spokój. Krwawe stłumienie tego powstania potwierdziło zdanie tych, którzy zalecali knut i nahaje, jako najwalniejszy środek załatwienia żądań ludu. Witte zakończył swą misyę. Na jego miejsce powołano Goremykina. W kołczanie swoim miał tylko dwie strzały: nienawiść do Wittego i do konstytucyi. To wystarczało. Zadaniem jego było tylko nie przeszkadzać represyom. — Nie powinien był mieć ambicyi, że lepiej potrafi uspokoić wzburzony lud, niż uczynił to Meller Zakomelskij w kraju nadbałtyckim lub Rennenkampf wzdłuż kolei syberyjskiej.

Kiedy piątego maja zbierająca się pierwsza Duma powitała go okrzykiem »amnestyi!«, Goremykin milczał. Był złowrogim szyderczym wcieleniem reakcyi, który nie gada, lecz milczy, albo — strzela... Wykrzykiwano mu w nos najbardziej brutalne oskarżenia, nawet wyzwiska. Milczał potrząsając starą głową. Gadanie z głupią Dumą nie należało do niego. Nadszedł jednak czas, kiedy tryumfujący rząd poczuł się zarówno w obowiązku, jak na siłach, zacząć tworzyć. Goremykin znikł pewnego dnia tak samo bez powodu, jak bez powodu się pojawił. Miejsce jego zajął »twórca« Stołypin.

Wybuchła wojna światowa. Ziściło się marzenie Mikołaja Mikołajewicza, nacyonalistów i reakcyi, którzy po wojnie obiecywali sobie nie tylko Konstantynopol, lecz także — zniesienia Dumy i pogrzebanie wstrętnej konstytucyi. Na czele gabinetu stał Kokowcew, człowiek rozumny, spokojny i oświecony. Był mężem zaufania kapitału zagranicznego. Car potrzebował go dla załatwiania pożyczek. — Kokowcew jeden z niepokojem patrzył na wojnę. Miał do niej wstręt. Wszak był uczniem Wittego, który jeszcze na kilka dni przed tajemniczą śmiercią ostrzegał przed fatalnemi następstwami wojny. Kokowcew popadł w zatarg dwustronny: z Mikołajem Mikołajewiczem, któremu nie chciał zbytnio folgować w rujnowaniu gospodarstwa państwowego i z Makłakowem, potężnym ministrem spraw wewnętrznych, któremu znowu nie chciał pozwolić na zbyt szeroko stosowaną — profilaktykę antyrewolucyjną.

Pewnego dnia zjawił się znowu Goremykin. Tam, gdzie rząd nie ma mieć żadnej myśli, gdzie nie ma rozwijać żadnej inicyatywy, lecz tylko stać i trwać i podpisywać kawałki, Goremykin okazał się najlepszym. Po klęsce w Galicyi Duma zaczęła hałasować. Społeczeństwo gorączkowało. — Goremykin ze spokojem starczej beznamiętności i uporu, zawiesił działalność Dumy i wzmocnił posterunki żandarmeryi wszędzie tam, gdzie przygotowywały się najbardziej opozycyjne adresy. Co po tem? Jak dalej? Takiemi pytaniami staruszek nigdy się nie trapił. — Za długo żył, aby nie wiedzieć, że zawsze to jakoś będzie...

I oto teraz znowu znikł. Tak samo bez powodu, jak się był zjawił. — Może zachorował istotnie. W jego wieku nie byłoby to nic dziwnego. Może jednak także zaszło co innego. Dzisiejsze źródła wiadomości o Rosyi są bardzo skąpe i niepewne. Osoba następcy Goremykina nie wyjaśnia przyczyn politycznych jego ustąpienia.

Borys Władimirowicz Stürmer należy do pospolitego jeszcze w Rosyi typu prawdziwie rosyjskich — Niemców. Jest bardzo pobożny i głęboko prawosławny. Bliski przyjaciel byłego prokuratora Synodu, Sablera, sam także najchętniej marzył o tem stanowisku. Car wyznaczył mu je. Polityczna fizyognomia Stürmera jest mało znana. — W Radzie państwa należał wprawdzie do najbardziej reakcyjnej i najczynniejszej grupy Neidhardta, która wsławiła się walką ze Stołypinem, ale sam nie zaznaczył się niczem, coby jego indywidualną barwę polityczną pozwoliło bliżej określić. Jego karyera także nie daje żadnych w tym względzie wskazówek. Urodzony w r. 1848, odbył studya prawnicze w Petersburgu, poczem w r. 1872 wstąpił do służby w ministerstwie sprawiedliwości. Przeniesiony stamtąd wkrótce do pierwszego departamentu rządzącego Senatu, zostaje tam w r. 1875 pomocnikiem sekretarza tego departamentu. W rok później przenoszą go do oddziału ministerstwa sprawiedliwości dla procesów karnych przeciw zbrodniarzom stanu. W r. 1878 zostaje sekretarzem ekspedycyi w urzędzie ceremonij, w rok później kamerjunkrem, w dwa lata urzędnikiem do szczególnych poruczeń w ministerstwie sprawiedliwości, równocześnie zaś dyrektorem ekspedycyi urzędu ceremonij, jak również sekretarzem komisyi koronacyjnej. W r. 1883 zostaje dyrektorem kancelaryi ceremonij, 1885 członkiem departamentu heraldyi w Senacie rządzącym, 1888 podkomorzym, 1891 rzeczywistym radcą stanu, 1892 członkiem ministerstwa dworu i prezesem ziemstwa twerskiego, 1894 gubernatorem Nowgorodu, 1896 hofmeistrem i gubernatorem Jarosławla, 1902 członkiem Rady państwa.

Jakkolwiek wspaniałą i zadziwiająco szybką jest ta karyera, to jednak nie daje ona żadnego wyobrażenia o człowieku poza tem chyba, że każe w nim domyślać się starego biurokraty aleksandryjskiego typu Goremykina. To też na podstawie tego można przypuszczać, że nominacya Stürmera oznacza rzeczywiście tylko zmianę osób, a nie zmianę systemu. Być może, że Stürmer jest tylko o ośm lat — młodszym Goremykinem i niczem więcej. W każdym razie nie jest to indywidualność, któraby na losach Rosyi mogła wycisnąć swe piętno.

Jest widocznem, że dzisiaj czynniki rządzące w Rosyi redukują swoją politykę wewnętrzną tylko do zapobiegania wzrostowi ruchu rewolucyjnego, odkładając głębsze załatwienie problemów przez wojnę wytworzonych aż do zakończenia wojny. Na polach bitew, w ponawianych z rozpaczą szturmach oczekują jeszcze pewnych korzystnych szans dla siebie. Na razie zaś wewnątrz państwa stosują tylko profilaktykę antyrewolucyjną.

Komunikat sztabu austro-węgierskiego.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 6 lutego.

Urzędowo ogłaszają:

Na wszystkich trzech frontach wojennych nie było żadnych szczególnych wydarzeń.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer,
marszałek polny porucznik.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 6 lutego.

Wielka główna kwatera, 5 lutego 1916.

Zachodni teren wojenny.

Mały atak angielski na południe od kanału La Bassée został odparty. Atak francuski, na południe od Somme, granatami ręcznymi przygotowany przez miotanie min załamał się w ogniu naszej artyleryi.

Po południu nieprzyjacielska artylerya utrzymywała ogień z ciężkich dział w Szampanii i przeciw części naszego frontu w Argonach. Spowodowane przez Francuzów eksplozye na wysokości Vauquois (na wschód od Argonów) wyrządziły nieznaczną szkodę w naszych podkopach. Nasza artylerya ostrzeliwała wydatnie nieprzyjacielskie stanowiska na froncie Wogezów między Diedelshausen i Sulzern.

Na wschodnim froncie nie było żadnych szczególnych wydarzeń. — Jeden z naszych okrętów powietrznych zaatakował forty Dynaburga.

Na bałkańskim terenie wojny nie wydarzyło się nic nowego.

Naczelne kierownictwo armii.

Powodzenie wojsk austro-węgierskich w Albanii.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«.)

Zurych, 6 lutego.

»Schweizerische Telegrapheninformation« donosi z Cetynii:

Pochód wojsk austro-węgierskich odbywa się o wiele szybciej, niż to przewidywała strona przeciwna. Stosunek sił na wschodniem wybrzeżu Adryatyku, gdzie po kapitulacyi Czarnogóry lewe skrzydło włoskie zostało odsłonięte, przesunął się stanowczo na korzyść wojsk austro-węgierskich.

Atak na S. Vito i Ortonę.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Rzym, 6 lutego.

Agencya Stefaniego donosi:

Dnia 3 lutego o godzinie 7-mej rano bombardowały nieprzyjacielskie okręty port San Vito Chietino i zakłady kolejowe w Ortona a mare. Wynikła tylko mała szkoda materyalna. Ludność objawiła podziwu godne zachowanie się.

Saska misya w Sofii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 6 lutego.

Saska misya wręczyła królowi bułgarskiemu nadany mu przez króla saskiego wielki krzyż wojskowy orderu św. Henryka, który dotychczas posiadają tylko panujący cesarz Franciszek Józef i ces. Wilhelm.

Akcya wojenna Włoch.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Bukareszt, 6 lutego.

Zatajanie strat, poniesionych przez armię włoską, wywołuje w kraju coraz gorsze wrażenie. Nowe powoływania pod broń świadczą o wielkiem zużyciu materyału ludzkiego.

Prasa włoska pisze o nowej wielkiej ofenzywie armii włoskiej nad Soczą. Wskazują na to wielkie przygotowania militarne.

Przesilenie gabinetowe we Włoszech.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Lugano, 6 lutego.

Mowa Salandry uważana jest w Paryżu za zapowiedź bliskiej dymisyi gabinetu włoskiego.

Nacisk Anglii na Włochy.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Zurych, 6 lutego.

Wedle »Zürcher Nachrichten« rząd angielski **domaga się, ażeby Włochy wysłały do Salonik 200.000 wojska, grożąc na wypadek odmowy, że dowóz węgla do Włoch nie będzie uregulowany.**

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Rzym, 6 lutego.

Agencya Stefaniego donosi z Rzymu:

Wiele oznak wskazuje na to, że kwestya taryfy żeglugi zbliża się do rozwiązania, którego sobie Włochy życzą. Angielska admiralicya wyraziła gotowość zarekwirowania pewnej ilości parowców po cenach, jakie zapłacił rząd angielski i oddania ich rządowi włoskiemu do dyspozycyi celem transportu węgli. Spodziewają się, że to zarządzenie wpłynie korzystnie na wysokość angielsko-włoskich taryf frachtowych.

Zbiegostwo w armii włoskiej.

Zurych, 6 lutego.

»Neue Zürcher Nachrichten« donoszą:

Z powodu wzmagającego się zbiegostwa z armii włoskiej, granica włosko-szwajcarska zamknięta jest od godz. 6 wieczór do godz. 6 rano.

O zwołanie skupczyny w Nizzy.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Rzym, 6 lutego.

Na ponownem zgromadzeniu, jak słychać, czterdziestu deputowanych serbskich domagało się formalnego zwołania skupczyny przy udziale Pasicza i innych ministrów w Nizzy, dokąd minister spraw wewnętrznych Stojan Protic już wyjechał.

Powód dymisyi Goremykina.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 6 lutego.

Dzienniki donoszą z Chrystyanii:

Powodem dymisyi Goremykina miał być list Rodzianki, prezydenta Dumy, napisany do Goremykina i ministrów, a zawierający druzgocącą krytykę działalności Goremykina. Car, który miał otrzymać odpis listu, usunął Goremykina.

Stuermer.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Kopenhaga, 6 lutego.

»Politiken« pisze:

Według rozmaitych wiadomości Stuermer w kwestyach wewnętrzno-politycznych ma stać na tem samem wybitnie konserwatywnem stanowisku jak Goremykin, nie jest jednakże przez to powiedzianem, by taka zmiana ministra w Rosyi tylko nieznacznie dała się odczuć. Już okoliczność, że młodszy i energiczniejszy człowiek przychodzi w miejsce starca, musi być wziętą pod rozwagę. Zdaje się, że Stuermer potrafi jako szef rządu wzmocnić swe stanowisko i że pragnie on cara nakłonić, by zmienił ministra spraw zagranicznych i ministra skarbu. Co do autentyczności jednak tych wiadomości na razie sąd jakiś jest niemożliwy.

Pogrzeb ofiar Zeppelina w Paryżu.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 6 lutego.

Donoszą pośrednio z Paryża:

Rada gabinetowa uchwaliła pogrzebać ofiary ataku »Zeppelina« na koszt państwa.

Zatonięcie Zeppelina.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Grimsby, 6 lutego.

Okręty marynarki, wysłane na miejsce katastrofy Zeppelina, przeszukały szczegółowo okolicę ale nie znalazły **żadnych śladów okrętu powietrznego. Sądzą zatem, że Zeppelin zatonął.**

Ukaranie oficera angielskiego.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Bazylea, 6 lutego.

Jak donoszą z Londynu, komendant nadbrzeżnego fortu Sheerness został usunięty z tego powodu, że przy ujściu Tamizy niemiecka łódź podwodna zatopiła parowiec angielski.

Misya angielska u króla belgijskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 6 lutego.

Biuro Reutera donosi:

Lord Curzon i generał sir Daglas Haig otrzymali od rządu polecenie udania się w specyalnej misyi do króla belgijskiego.

Ostatnia nota Niemiec w sprawie „Lusitanii".

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Waszyngton, 6 lutego.

Niemiecki ambasador Bernstorff wręczył sekretarzowi stanu Lansingowi ostatnie zawiadomienie Niemiec w sprawie »Lusitanii«.

Wywiezienie na Syberyę zakładników polskich.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Berlin, 6 lutego.

Donoszą tu pośrednio z Petersburga, że generał Iwanow, jak stwierdza »Russkoje Słowo«, **zarządził wywiezienie na Syberyę wszystkich zakładników z Kijowa. Liczba zakładników z Galicyi wynosi 140.**

Z literatury powieściowej.

(Zygmunt Sarnecki: Czwarta dusza. Warszawa. Gebethner i Wolff. Ferd. Hoesick: Niedole małżeńskie. Warszawa. Gebethner i Wolff. Artur Gruszecki: Wróżby wojenne pana radcy. Kraków. Gebethner i Wolff).

Zanim wstrząsająca doba wielkiej wojny, wytknie twórczej myśli beletrystów naszych nowe szlaki, zanim potężne, nowe wrażenia, wykwitające nie tylko na tle wspomnień i obrazów wojny, ale i wielkiej myśli narodowej, jaka się z niemi łączy, skrystalizują się w kształt jednolity i zainaugurują nowy okres w powieściowej literaturze, jawią się jeszcze ostatnie echa minionego czasu, stworzone w warunkach życia niedawnych, a przecież już wcale odległych. Te utwory będą zapewne długo w okresie powojennym miłem wspomnieniem doby, która poprzedziła wielkie przemiany i przewroty, a choć treść ich wyda się może przeżytkiem w stosunku do nowych formacyj życiowych, kompozycyjna, a nierzadko ideowa ich treść zapewni im odpowiednie miejsce w bieżącej literaturze.

Po długiem milczeniu przypomina się Zygmunt Sarnecki, zbiorkiem nowelistycznych utworów p. t. »Czwarta dusza«, który utrwala się w pamięci sympatycznem swojskiem wrażeniem. — Autor »Pozłacanej młodzieży« ma swoją dobrze zapisaną kartę w polskiem piśmiennictwie powieściowem i w polskim teatrze, to też zasłużone jego nazwisko będzie najlepszem zaleceniem dla książki. Można przypuszczać, że zawarte w tym tomie powieściowe szkice, z różnych datują się czasów, odbijają bowiem od siebie tonem i nastrojem. Wykazują one jednak wspólną, bardzo sympatyczną cechę: swojski koloryt obyczajowy, gładką i potoczystą formę. Piętno na nich kładzie właściwy pisarzom schodzącego pokolenia talent naracyjny autora, który ma obok bogatej skarbnicy wspomnień, doskonałą znajomość świata i ludzi i bystrą zdolność obserwacyi. Wysoka umysłowa kultura autora, daje utworom jego piętno wyższego polotu, znamię jakiejś dystynkcyi słowa, na którą dzisiejsi młodzi autorowie rzadko się zdobywają, a która z wielką dla piśmiennictwa stratą, zanika coraz więcej z widowni literackiej.

Pierwsza z nowel »Czwarta dusza«, która daje tytuł całemu zbiorkowi, to rzecz osnuta na wspomnieniach 1863 roku, które długo będą jeszcze skarbnicą natchnień i pomysłów poetyckich i powieściowych. Długo dławiła ten dział literatury cenzura rosyjska; dziś, gdy zmienione warunki politycznego życia pozwalają na wydobycie z archiwum przeszłości tych krwią serdeczną pisanych, z boleścią przepełnionej duszy polskiej wyrwanych wspomnień, wyprowadzą one na jaw niejedną perłę szczerego natchnienia. Taką perłą jest bezsprzecznie drobny pastel z lamusa tradycyj rodzinnych ziemiańskich dobyty. Oto w dzień wigilijny staruszka matka oczekuje z nieopisaną tęsknotą przybycia syna na tradycyjną wieczerzę. Jakiś głos wewnętrzny, jakieś przeczucie tajemne, mówi jej, że ukochany jej jedynak, walczący w szeregach powstańców, przybędzie do rodzicielskiego domu. A jest tych dusz, które zasiąść mają do wigilijnego stołu troje: matka, brat jej i stary sługa rodziny. Stary Leśniewski wzbrania się usiąść do stołu, nie chcąc wywoływać nieparzystej cyfry siedzących przy stole — matka twierdzi, że cyfra będzie parzysta w każdym razie, bo jej jedynak Karol musi dziś przybyć. W chwili, gdy rodzina zaczęła się przełamywać opłatkiem, wypada z brzękiem szyba i mroźne tchnienie zimowego wiatru owionęło zebranych. Jak się później okazało, Karol tegoż dnia i o tej samej godzinie padł na polu walki od kuli moskiewskiej.

Nowela p. t. »Halucynacya« opowiada o pewnym dziwaku, który pod wpływem halucynacyi, zrywa z narzeczoną, uroiwszy sobie, że go wybrana jego zdradza z jakimś awanturnikiem. Halucynacya nie była jednak urojeniem, ale przeczuciem, gdyż bohater opowiadania otrzymuje w zakończeniu zawiadomienie o ślubie swej eks-narzeczonej z owym domniemanym rywalem.

Z dalszego cyklu wyróżnia się doskonałem ujęciem obrazek »Chamka«, opisujący smutną dolę zbałamuconej przez agitatorów dziewczyny wiejskiej, która wciągnięta w wir roboty partyjnej w pamiętnym roku 1905, pada ofiarą zemsty partyjników, posądzona o zdradę i ginie od kuli z wyroku samosądu.

Pogodnym nastrojem i doskonałem tłem obyczajowem celuje obrazek »Czy warto?« Opisuje on bolesny zawód życiowy subjekta sklepowego, pana Mateusza, który po śmierci pryncypała przez długie lata zarządzał jego sklepem korzennym, przysparzając dobytku młodej wdowie, nie bez ukrytej myśli, że z czasem będzie mógł ją zaślubić. Lekkomyślna kobieta jednak skłania serce gu jakiemuś młodemu oficerowi, co wywołuje wybuch oburzenia ze strony Mateusza, a następnie ciężką chorobę, z której dźwiga się uspokojonym i zrezygnowanym filozofem życiowym, wywieszającym słuszną dewizę: »Czy warto?«

Sarnecki należy do pisarzy, posiadających niepowszedni kunszt słowa, a ta zaleta dodaje nie mało wdzięku i artystycznego waloru jego utworom, które poza zaletami pomysłu i kompozycyi, mają wybitne piętno swojskości, zanikające coraz bardziej w twórczości beletrystów doby dzisiejszej. To też, jak wszystkim utworom autora »Złotego serca« i tej najnowszej jego książce towarzyszyć powinna zasłużona poczytność.

P. Ferdynand Hoesick, po cyklu poważnych i wartościowych monografij i studyów literackich, próbuje po raz drugi sił swoich w powieści. Miał do tego prawo po sympatycznem ze wszech miar przyjęciu powieści »Nemezis«, która dała poznać w badaczu zatopionym w skrzętnych drobiazgowych poszukiwaniach archiwalnych beletrystę, władającego z wielką swobodą formą powieściową. Tę swobodę zapewnia mu duża kultura literacka, rozwinięta w licznych podróżach, i wybitny talent obserwacyjny. Właściwości powyższe występują w pełni w zbiorze nowel p. t. »Niedole małżeńskie«. Tytuł doskonale dobrany jest do treści kilku wytwornie opracowanych obrazków nowelistycznych, mających za przedmiot wszelakie niedole małżeńskiego żywota. Autor nie należy do purytanów, którzyby niedole i zdrady małżeńskie traktowali zbyt tragicznie. Uważa je za objaw powszedni i pospolity, a tak związany z indywidualnym poglądem jednostek, że traktuje je z rodzajem pobłażliwego humoru, lub satyry, na dnie której widnieje morał: »Tu l'as voulu George Dandin!« Któż bowiem winien temu, że np. zazdrosny mąż widząc jawny flirt swej żony z młodym malarzem, nie umie się zdobyć na odwagę rozcięcia węzła, lecz w stanowczej chwili zamiast wyzwać rywala na pojedynek, lub wypowiedzieć mu dom, zaprasza go do swego domu na obiad.

Niemniej trafnie zaobserwowanym jest typ zazdrosnego maniaka w noweli »Opętany«. Jest nim profesor uniwersytetu, który ulegając obłędnej, a nieuzasadnionej zazdrości i urojeniu, że go żona zdradziła, tak dalece poddaje się temu urojeniu, że popełnia samobójstwo.

Bardzo zręczną w pomyśle i przeprowadzeniu jest nowela »Monte-Carlo«, gdzie na tle przepięknego aparatu dekoracyjnego, na tle pejzażów Riviery i opisu domu gry, snuje się zajmujący ze stanowiska psychologicznego romans malarza z piękną bankierową. Baronowa Newstratem, pod wpływem wygranej paru kroć stu tysięcy franków, w momencie psychologicznym pada w objęcia swego »opiekuna«.

Najlepszym pod względem szczerości, prostoty i obserwacyi jest w tym cyklu nowel, »Wujaszek Olbroński«, kartka ze wspomnień, opowiadająca o zawodzie życiowym dobrodusznego warszawskiego mieszczanina, który przypisując sobie winę przedwczesnej śmierci żony, nale-

Apostoł „Europy Środkowej".

Jak już donieśliśmy, podczas wizyty dra Helfericha w Wiedniu poseł parlamentarny niemiecki Fryderyk Naumann, autor dzieła p. t. »Europa Środkowa«, wygłosił wykład na ten właśnie temat. Ponieważ kwestya środkowo-europejska staje się coraz aktualniejszą, przytoczymy dla informacyi niektóre myśli z tego wykładu.

Naumann odznacza się tem, że kwestyi środkowo-europejskiej, a więc przedewszystkiem kwestyi zbliżenia gospodarczego Austro-Węgier do Niemiec, nie traktuje jedynie ze stanowiska ekonomicznego, lecz uważa ją za ideę kulturalną, za nowe hasło ożywcze. Temu też dał wyraz w swoim wykładzie. Powiedział on między innemi:

Ta wojna nauczyła nas wszystkich, także nasze sztaby generalne, naszych ministrów i parlamenty czegoś nowego: mianowicie pod względem czysto wojskowym, wojskowo-technicznym i komunikacyjno-technicznym wszystko było dobrze przygotowane, ale pod względem gospodarczym, pomimo naszej wychwalanej organizacyi, nie byliśmy dostatecznie przygotowani. Teraz jednak wiemy, jak należało właściwie postępować: powinniśmy byli przed wojną także nasze gospodarstwa przemyśleć jako jedność, żebyśmy nie byli zaskoczeni, gdy potem wystąpimy jako jedność. Pod względem państwowo-politycznym szliśmy ręka w rękę, ale gospodarstwo traktowaliśmy partykularnie. Wielka nauczycielka wojna mówi nam: idea wspólnego przymierza musi być na przyszłość bardziej zaokrągloną, bardziej pod względem ekonomicznym przemyślaną; jeżeli pragniecie mieć wspólną historyę, musicie mieć już podczas pokoju tyle wspólnej gospodarki, aby wojna była dalszym ciągiem polityki pokoju, tylko innemi środkami.

Rozstrzygnięcie o największych sprawach dziejowych, o wojnie i pokoju, i o przymierzach, leży w rękach naszych cesarzy, lecz rządy i parlamenty muszą też omówić kwestyę, w jaki sposób można utrwalić to, czego nas wojna nauczyła. Teoretycznie nie ulega wątpliwości, że Niemcy, Austrya i Węgry mogą się urządzić także inaczej, a nie po środkowo-europejsku, ale jest pytanie, czyby to było lepiej. Wskutek wojny żądania tych trzech państw bardzo wzrosły. To jednak utrudnia tylko rokowania, ale nie rzecz samą. Skupić dwa państwa, które stworzyła historya, a których nie powołał do życia akademicki mistrz techniki państwowej, — skupić je a nie naruszyć w niczem ich samodzielności: oto postulat, który stoi na samym wstępie naszych rokowań. Potrzebujemy ciał pośredniczących i układów, za pomocą którychby je stworzono, niech będą z wypowiedzeniem, lecz nie krótkoterminowem, niech będą rozwiązalne »de jure«, aby ich nie rozwiązywano »de facto«, lecz aby pozostała możliwość zmian i uzupełnień. (Jak świeżo wyjaśnia »Neue Freie Presse«, istnieje zamiar zawarcia związku gospodarczego przynajmniej na okres 25 lat i właśnie rządy węgierski i austryacki mają się przedewszystkiem porozumieć z Niemcami co do terminu obowiązywania umowy. Przyp. red. »Nowej Reformy«.)

Wspomniawszy następnie o możliwości przyłączenia się do związku także Turcyi i Bułgaryi, mówił dalej Naumann:

Publiczna dyskusya zajmowała się dotąd zbyt jednostronnie tylko handlowo-polityczną stroną kwestyi środkowo-europejskiej, jak gdyby polityka handlowa była czemś odrębnie istniejącem na świecie. W teoryi istnieją dwie zasadnicze formy polityki handlowej: największe uprzywilejowanie, albo zupełna wspólność gospodarstwa, unia cłowa. W praktyce jednak są możliwe najróżniejsze kombinacye tych form. Mogę sobie wyobrazić układ, oparty na największem uprzywilejowaniu, któryby był prawie unią, jak również mogę sobie wyobrazić unię tak ograniczoną klauzulami, że zaledwie podobna będzie już nie do unii, ale do umowy, zawartej na podstawie największego uprzywilejowania. Z niemieckiego stanowiska życzymy sobie, żeby agrarna produkcya Austryi, a przedewszystkiem Węgier, popierana była wszelkimi środkami. Nie obawiamy się wzrostu rolnictwa w Austro-Węgrzech, owszem życzymy go sobie gorąco. Nie tak prostą jest kwestya przemysłu. Poszczególne gałęzie przemysłu zachowują się tu odmiennie. Prawdziwy przemysł zbytkowny — a tego ma Austrya wiele — może się rozwijać bez przeszkody, ponieważ rozstrzyga tu dobroć produktu, barwa, smak, kształt. W normalnych artykułach natomiast powstanie bardzo poważna konkurencya. Przemysł nie jest jednak tak słabym i opuszczonym, jak się przypuszcza w zatrważających rachubach. Ale podczas wojny odbyło się przesunięcie stosunków kapitałowych i pieniężnych i stoimy przed zmianą wszystkich stosunków. Robotnicy, którzy zwykle z pracodawcą walczą o płacę i warunki, teraz mają z nim ten wspólny interes, żeby wogóle nie brakło roboty i obrotu. W wojnie przemysł państw naszych okazał wielką elastyczność, która w całej pełni uprzytomni nam się dopiero podczas pokoju. Pokaże się też, że wojna była naszym mistrzem w kupowaniu i sprzedawaniu, i nasz handel zamorski uczyniła bardziej jednolitym, niż dotąd.

Weźmy się więc do pracy — zakończył Naumann — i nie zapominajmy, że tem, co łączy naprawdę, jest nietylko gospodarstwo lub konwencya wojskowa, lecz życie duchowe, lecz kulturalne ideały. Europa środkowa nie jest sprawą fachowców, lecz wielkiem zdarzeniem duchowem w naszej części świata. Jeżeli się ono nie stanie, to nie wskutek przeszkód gospodarczych, lecz wskutek duchowych antagonizmów i braków. Nie zamykajmy też uszu przed tem, że Środkowa Europa nie może być nastrojoną tylko na ton niemiecki. Na to jest za wielką. Państwo węgierskie, jako trzecie w tem stadyum rokowań, rzuciło już swoje ważkie słowo, a wiecie panowie, że musimy także Słowian zachodnich oderwać pod względem duchowym od Rosyi i razem z nimi utworzyć duszę Europy Środkowej. Linia, która ma iść od morza Północnego do Bagdadu, musi być tak pociągnięta, aby także inne szczepy (Stämme), ale szczepy z tą samą kulturą, temi samemi interesami gospodarczemi i obronnemi, w tym związku otrzymały uprawnione i zadowalające je miejsce. Wytrzymamy i potem pozostaniemy razem.«

Uzupełniając jeszcze dodać musimy, że do sprawy polskiej odnosi się Naumann z sympatyą. W swojem dziele o Europie Środkowej poświęca jej parę ustępów. W jednym z nich omawia dotychczasową pruską politykę względem Polaków i stwierdza: »Niemiecka nauka szkolna czyni ich wprawdzie użytecznymi i zdolnymi do zarobku dwujęzycznymi obywatelami, ale nie czyni ich Niemcami. Polak pozostaje Polakiem.« »Po wojnie musi nastąpić rewizya wszystkich metod względem Polaków.... i zwrot do lepszego uregulowania stosunków wewnątrz państwa.«

Nastroje czerniowieckie.

„Czernowitzer Tagblatt" zamieszcza wyjątki z pamiętnika pewnego obywatela czerniowieckiego, malujące dosadnie wśród jakich wrażeń żyli mieszkańcy Czerniowiec w ostatnich dniach:

Poniedziałek, 31 stycznia. Budzę się wśród bardzo gwałtownej kanonady. Okna brzęczą. Mój zegarek leżący na płycie marmurowej stoliczka nocnego, zaniepokoił się i przez kilka sekund obracał się naokoło własnej osi. A więc strzelają. 12 godzina w południe: Ogień bębniący. 4 godz. po południu: Dudnienie. 5, 6, 7, 8 godzina: strzelają wciąż. 10 godzina w nocy: silny ogień karabinowy. Idąc ulicą Ruską, słyszy się dalekie wrzenie jakby w kotle. Co się dzieje?

Wtorek, 1 lutego. Rano — huk dział, w południe — huk dział, wieczór — huk dział. 10 godz. w nocy: Gwałtowny huk dział. Nie wiem już, jak mam opisać ten ustawiczny łoskot. Wywiera on takie wrażenie, jak gdyby miasto było olbrzymią beczką z żelaznem okuciem i jakby olbrzymi ogromnymi żelaznymi młotami w nią walili. To znów odczuwa się jakieś niby wstrząśnienia, pochodzące jak gdyby z rozsadzenia kupy kamieni. — Czasem strzały następują po sobie szybko cztery do pięciu razy, to znów są to głuche, przez parę sekund dudniące tony.

Wtorek w nocy: Nie mogę zasnąć. Niemożliwe. Bo i jakże? Walą z armat, bez względu, bez ustanku. Ulice są puste i niesie się po nich niesamowite echo od tego łoskotu. Objeżdżam miasto, aby zobaczyć, czy i inni mieszkańcy tak samo ten stan odczuwają i rzeczywiście, wiele domów jest oświetlonych. Ludzie poruszają się, jak duchy, w swoich pokojach i wyglądają przez okna ku ciemnej nocy. Widocznie i oni spać nie mogą. Jadę na wzgórze Habsburgów. Groźny obraz. Od wschodu i północy widać co chwilę rozbłysk strzelających dział, po którym następuje znane dudnienie i toczenie się. Udaję się stąd w kierunku ku ... — Daleki widnokrąg błyszczy przepychem gwiazd i gubi się w kierunku ku Bojanowi, gdzie czynne są buchające ogniem czeluście. Co się dzieje? Nic.. I słusznie, bo następnego dnia czytamy w sprawozdaniu sztabu generalnego: „Na rosyjskim terenie wojny nie było żadnych szczególnych wydarzeń." Nieprawdaż?

Środa, 2 lutego, trzy kwadranse na trzecią po południu. Ludzie wypadają z kawiarni. Co się stało? Lotnik rosyjski. W znacznej wysokości leci z południowego wschodu w kierunku na zachód miasta. Za kilka minut słychać jasny, ostry gwizd dział. Na tle lazurowego nieba odrzynają się białe chmurki. — Ukazują się tuż koło rosyjskiego aeroplanu. Widać, jak aeroplan gwałtownie skręca. Działa ostrzeliwują go dalej. Chmurek jest coraz więcej i wreszcie tworzą jakby bukiet białych róż na niebie, z pośrodka których olbrzymi ptak z biedą ucieka przed śmiertelnem pozdrowieniem.

KRONIKA.

Kraków, 6 lutego.

Długość dnia wzrosła od Nowego Roku o 1 godzinę i 20 minut, z czego blizko 3 kwadranse przypada na czas wieczorny; — do końca lutego przybędzie znowu 1 godzina ku uciesze wszystkich tych, którzy muszą posługiwać się drogą naftą i zdrożałą elektryką.

Nowy docent w uniwersytecie krakowskim. W poniedziałek o godzinie 12 w południe odbędzie się w Collegium Novum w sali Nr 31 wykład habilitacyjny p. dra Władysława Dziewulskiego z zakresu nauk astronomicznych. P. dr Władysław Dziewulski pełnił dotąd obowiązki adjunkta przy krakowskiem obserwatoryum astronomicznem.

Z Towarzystwa Sztuk pięknych. Otwarcie wystawy na dochód loteryi artystycznej, pod protektoratem ks. Renaty Radziwiłłowej, oraz przewodnictwem eksc. Amelii Kukowej, nastąpi dzisiaj o godzinie 11 przed południem. Wystawa, urządzona pod kierunkiem profesora dra Jerzego hr. Mycielskiego, przedstawia się bardzo okazale i obfituje w wiele wybitnych dzieł sztuki, z pośród których pewną ilość zakupi komitet celem rozlosowania na loteryę. Szczególną ozdobę wystawy stanowią trzy nowe obrazy rektora Jacka Malczewskiego, odnoszące się do obecnej doby dziejów Polski, oraz autoportret artysty. Kolekcyę scen wojennych nadesłał por. Henryk Uziembło.

Wykład prof. dra Gumplowicza. Wczoraj w sali Kopernika w Collegium Novum rozpoczął prof. Gumplowicz seryę swoich wykładów na temat: „Geograficzne podłoże dziejów narodu polskiego". Prelegent w znakomicie ujętym wykładzie scharakteryzował geograficzne podwaliny Polski piastowskiej, która jest krainą typowo europejską, nie mającą nic wspólnego z Rosyą. Polska okazywała natomiast dużo pokrewieństwa z zachodem Europy. Pokrewieństwo to uwydatniło się także dobitnie w geologicznej budowie ziem polskich, jak i w klimacie. W końcu omówił prelegent charakter poszczególnych stref fizyograficznych Polski rdzennej i znaczenie każdej z nich dla historyi narodu.

Tematem następnego wykładu prof. Gumplowicza będzie charakterystyka kresowych ziem Polski historycznej na Wschodzie. — We wtorek odbędzie się wykład prof. dra M. Straszewskiego p. t. „Zagadnienia przyszłego wychowania narodowego".

Z Uniwersytetu Ludowego. Kursy koedukacyjne, [illegible] czyn, od zarządu niezależnych, nie będą się odbywały. Nie będzie także wykładów dra J. Reissa z historyi muzyki i »Zagadnień etycznych« dra St. Zathey'a.

Koncert skrzypka Jana Wolanka i pianistki Stanisławy Abłamowicz-Meyerowej odbędzie się dzisiaj o godzinie 7 wieczorem w sali »Sokoła«. Bilety w księgarni p. Piwarskiego, wieczorem przy kasie.

Poranek pieśni, tańca i satyry odbędzie się dzisiaj w sali »Uciechy« o godzinie 11 przed południem. Pozostałe bilety nabywać jeszcze można w kasie »Uciechy« od godziny 10 rano. Utwór Szuberta »Erlkönig«, który odtworzy plastycznie Helusia Rapacka, odegra p. Kwaśnicki. Kostyum »Motyla« do utworu Griega zaprojektował artysta malarz p. Wiesław Zarzycki.

V. koncert kameralny Instytutu muzycznego, który odbędzie się dzisiaj o godzinie 4½ po południu, przynosi w programie: Bacha sonatę na skrzypce i fortepian, Beethovena »Apassionatę« i Brahmsa sonatę na wiolonczelę.

Uznanie dla nauczycielki krakowskiej. W założonej dla młodzieży uchodźczej „Polskiej szkole pracy" w Bregencyi przerobiły uczenice przeszło ośm cetnarów ubrań, zebranych przez miasto Rorschach w Szwajcaryi, przesłanych na ręce organizatorki zakładu, p. Maryi Piechockiej, nauczycielki szkoły wydziałowej żeńskiej imienia św. Scholastyki w Krakowie. Materyał ten, stanowiący podstawę bytu „Szkoły pracy", posłużył do zaopatrywania rodzin uchodźców polskich w Przedarulanii, komitetów zapomogowych w Wiedniu, Białej i Krakowie, oraz intendantury aprowizacyjnej i sanitarnej Legionów polskich.

Na podstawie najwyższego upoważnienia wyraził minister wyznań i oświaty p. Maryi Piechockiej najwyższe podziękowanie za wybitne zasługi, położone w szkole około patryotycznego dzieła sporządzania ciepłych ubrań dla naszych żołnierzy, przebywających w polu.

Karty pobytu w Krakowie. Jak wiadomo, rozporządzeniem komendy twierdzy w porozumieniu z naczelną komendą armii wydano 100.000 legitymacyj i odznak metalowych dla tych osób, które mają prawo pozostać w twierdzy krakowskiej na wypadek jej oblężenia. Dla reszty ludności cywilnej — a jest jej po powrocie uchodźców kilkadziesiąt tysięcy — obowiązują tak zwane karty pobytu, które wydaje miejscowa komenda twierdzy. Bez tych kart pobytu nikomu (z wyjątkiem tych osób, które mają legitymacye i odznaki metalowe) nie wolno stale przebywać w Krakowie. Przekraczający to rozporządzenie komendy twierdzy naraża się na karę 50 koron, ewentualnie zostaje natychmiast przymusowo wyewakuowany z Krakowa. Grzywny 50-koronowe otrzymało ostatnimi czasy wiele osób bądź to przejezdnych, bądź to nawet stale przed wojną zamieszkałych w Krakowie.

Kto zatem nie ma legitymacyi i odznaki metalowej, których się obecnie już wcale nie wydaje, a pragnie stale zamieszkać w Krakowie, winien natychmiast wnieść podanie na ręce tutejszej komendy twierdzy o tak zwaną kartę pobytu. Do podania należy dołączyć: świadectwo szczepienia, świadectwo tożsamości osoby, świadectwo moralności, oraz kartę meldunkową, stwierdzającą, iż dana osoba stale mieszkała w Krakowie przed wojną. Wszystkie te świadectwa, oprócz świadectwa szczepienia, wydaje dyrekcya policyi w Krakowie.

Aprowizacya miasta. Donieśliśmy wczoraj, iż do Krakowa nadszedł już pierwszy transport rumuńskiej mąki, którą w poniedziałek otrzymają tutejsi piekarze i handlarze. Obecnie wyjaśniamy, że ta rumuńska mąka nie pochodzi wcale z wolnego kupna przez krakowską gminę, tylko nadeszła za pośrednictwem Wojennego Zakładu obrotu zbożem w Białej.

Drożyzna w restauracyach krakowskich. Piszą nam z miasta: Przed tygodniem magistrat krakowski, licząc się z istniejącymi faktycznymi stosunkami na targowicy krakowskiej, ogłosił zniżkę cen mięsa w taryfie maksymalnej; zniżka ta jest dosyć znaczną, dochodzi bowiem przy niektórych jakościach do 60 halerzy na kilogramie. Mimo takiej zniżki, restauratorzy krakowscy nie uważali w następstwie za stosowne zniżyć także cen potraw mięsnych w swoich lokalach, lecz pobierają za nie w dalszym ciągu wygórowane należytości, mimo zmniejszonych o połowę porcyj.

Zwracamy na to uwagę odnośnych władz z tem, iż należałoby uregulować ceny potraw nie tylko w restauracyach, ale także ceny za ciasta i napoje po kawiarniach i cukierniach.

Egzaminy dojrzałości w seminaryach nauczycielskich. »Gazeta Lwowska« donosi: Ustne egzaminy dojrzałości w seminaryach nauczycielskich w terminie nadzwyczajnym rozpoczną się: w seminaryach męskich: w Krakowie dnia 14 lutego b. r.; w Kętach, Krośnie, Lwowie, Rudniku, Rzeszowie, Tarnowie i Samborze dnia 21 b. m., w Stanisławowie 28 b. m. i Starym Sączu 1 marca; w seminaryach żeńskich: w Krakowie 16 lutego, we Lwowie 21 lutego, w Przemyślu 21 lutego; egzaminy poprawcze w seminaryach prywatnych z prawem publiczności: Zofii Strzałkowskiej we Lwowie 25 lutego, w Samborze 22 lutego, imienia św. Bronisławy w Kołomyi 26 lutego.

Z kraju.

Wstrzymanie dochodzeń sądowych z powodu wprowadzania zwierząt z terenu okupacyjnego Rosyi. „Gazeta Lwowska" z 4 b. m. ogłasza rozporządzenie cesarskie w sprawie wstrzymania dochodzeń sądowo karnych i darowania nałożonych kar z powodu wprowadzenia zwierząt i surowców zwierzęcych z okupowanych obszarów Rosyi. Rozporządzenie to brzmi:

„Zarządzam w łasce, aby nie wdrażano postępowania sądowo-karnego z powodu wprowadzenia zwierząt lub surowców zwierzęcych z okupowanych obszarów Rosyi w czasie od 27 lipca do 31 grudnia 1915, a wdrożone już postępowanie wstrzymano.

Wszystkim osobom, które z powodu takiego wprowadzenia, jednak bez równoczesnego popełnienia innych czynów karygodnych, zasądzono prawomocnym wyrokiem sądu karnego według ogólnej ustawy o chorobach zaraźliwych zwierząt, lub według ustawy o księgosuszu, darowuję nałożone kary aresztu lub grzywny, o ile one jeszcze nie zostały wykonane, względnie ściągnięte, jak niemniej i orzeczony przez sąd karny przepadek zwierząt i surowców zwierzęcych, które w wymienionym czasie wprowadzono z okupowanych obszarów Rosyi, względnie przepadek uzyskanej za nie czystej ceny sprzedaży.

W końcu zezwalam na przedkładanie próśb do [illegible] nem z powodu takiego wprowadzenia i równoczesnego popełnienia innych czynów karygodnych prawomocnie skazano. Wiedeń, dnia 15 stycznia 1916. Franciszek Józef w. r."

O pomnik dla legionistów polskich w Cieszynie. Pastor Franciszek Michejda z Nawsia poruszył w »Dzienniku Cieszyńskim« myśl, aby w parku Sikory w Cieszynie, gdzie legioniści śląscy przygotowywali się i skąd wyszli w pole, postawić wspólny pomnik dla legii śląskiej, a w szczególności dla wszystkich poległych śląskich legionistów.

Prócz należnej wdzięczności i pamiątki dla synów naszej ziemi — pisze projektodawca — pomnik taki miałby dla ludu naszego i dla naszej młodzieży wielkie znaczenie wychowawcze. Pomnik stanąć musi po wojnie, ale zbierać na niego fundusze właśnie pora teraz, gdy legioniści jeszcze są i walczą i kładą życie swoje w ofierze. Lud i społeczeństwo nasze, mimo ciężkich czasów, znajdzie zapewne jeszcze grosz na cel tak mu bliski i sympatyczny.

Dzielny czyn. »Gazeta Podhalańska« donosi: W niedzielę dnia 30 stycznia w Nowym Targu żołnierz, przechodzący przez kładkę na młynówce, prowadzącej do elektrowni, wskutek pośliźnięcia się wpadł do głębokiej wody. Na krzyk tonącego wybiegł p. Nowakowski i ratując nieszczęśliwego, zaczął się sam zesuwać po lodzie do głębin wodnych. Na ten widok kierownik starostwa nowotarskiego, p. Głowiński, nadbiegł z pomocą i przy jego pomocy żołnierz i p. Nowakowski wyszli cało z grożącej katastrofy.

Nowy komendant miasta Lwowa. Dzienniki lwowskie z dnia 4 b. m. donoszą: Generał-major Riml objął dzisiaj rano urzędowanie, jako komendant miasta Lwowa.

Powracającego do Lwowa gen.-majora Rimla powitała prasa lwowska bardzo sympatycznie. N. p. »Wiek Nowy« pisze:

»Przez czas dłuższy przed wojną pełnił tu generał Riml obowiązki szefa sztabu generalnego XI. korpusu armii, miał więc sposobność zetknąć się bliżej z miastem, poznać jego warstwy, ich potrzeby. Kiedy po ukończeniu inwazyi wojska austryackie weszły do oswobodzonej stolicy, objął odpowiedzialny urząd wojskowego komendanta miasta. Na tem, jak i poprzedniem stanowisku, niezwykłym rozumem, odczuciem potrzeb ludności naszej, życzliwością w jej traktowaniu, zjednał sobie dużo sympatyi, pozostawiając jak najlepszą u ludności pamięć.

To też serdecznie witano powracającego do Lwowa«.

Z Kołomyi. (Sprawy aprowizacyi. — Herbaciarnia w gimnazyum). Dnia 29 stycznia odbyło się posiedzenie komisyi aprowizacyjnej. Stwierdzono, że wielu handlarzy usiłuje wywozić mąkę z miasta na prowincyę, używając w tym celu różnych podstępów. Dalej stwierdzono nieścisłości przy oddawaniu kart chlebowych ze strony piekarzy. Zastanawiano się w dalszym ciągu nad sprawą oddania piekarzom wypieku chleba dla ludności. Z obliczeń okazało się, że na istniejących 14 piekarń, trzy najlepsze wydzierżawiła wojskowość, a pozostałych 11 piekarń może przy bardzo sprzyjających warunkach wypiec tygodniowo najwyżej 10.000 bochenków, co wobec ogólnego zapotrzebowania kart chlebowych ponad 23.000 okazuje się niewystarczającem.

Grono profesorskie polskiego gimnazyum męskie go uchwaliło założyć herbaciarnię dla uczniów tego zakładu. Fundusze zebrane zostaną na ten cel drogą składek.

Z Królestwa Polskiego.

Napad bandycki pod Lublinem. Przed kilku dniami napadli bandyci w lesie pomiędzy Bogucinem a Pociechą pod Lublinem na jadących dorożką czterech żydów, mianowicie na Henocha Kanadyjskiego, oraz na rzeźników Wigdona Wajnbucha, Szulima Nikiela i Srula Fajersteina. Bandyci, a było ich czterech, zastrzelili trzech żydów, a czwartego Wigdona Wajnbucha ciężko zranili, potem obszukali kieszenie swych ofiar i zagrabili znalezione pieniądze i zegarki. Zamordowani mieli podobno przy sobie kilka tysięcy rubli. Bandyci zbiegli w ciemnościach w lesie. Żandarmerya z Grabowa rozpoczęła natychmiast dochodzenia. Ofiary napadu bandyckiego pochodziły z Wieniawy w Lubelskiem.

Pińczów, 5 b. m. (Pożegnanie urzędnika). Onegdaj żegnano uroczyście w Pińczowie sekretarza ministeryalnego, dra Czesława Pawlikowskiego, który został powołany na cywilnego kierownika komendy obwodowej do Kozienic w Królestwie Polskiem. W uroczystości tej wzięli udział wszyscy urzędnicy i oficerowie komendy obwodowej. — Wśród serdecznego nastroju żegnał odjeżdżającego dra Pawlikowskiego komendant obwodu, pułkownik Zygmunt Grzymała Dobiecki, podnosząc między innemi jego taktowne obchodzenie się z miejscową ludnością, co zaznaczono wyraźnie w wydanym rozkazie komendy obwodowej. Następnie starosta Różecki podniósł między innemi zasłużoną sympatyę, jaką cieszył się dr Pawlikowski u wszystkich urzędników i oficerów komendy, oraz miejscowej ludności, wreszcie niezmordowaną energię i pracę, jaką okazał przy zakładaniu i wspólnem prowadzeniu cywilnego oddziału komendy obwodowej.

W pięknych a krótkich słowach podziękował dr Pawlikowski za słowa uznania.

Ze świata.

Za oszustwa lasowe w Galicyi. Przed wiedeńskim trybunałem kasacyjnym toczyła się przez dwa dni rozprawa w sprawie oszustw lasowych, których ofiarą padł swego czasu właściciel dóbr w Galicyi, Franciszek Włodek. Rozprawa ta toczyła się już przez szereg miesięcy przed lwowskim sądem przysięgłych. Oskarżonych było wówczas kilkanaście osób, którym akt oskarżenia zarzucał ograbienie chorego umysłowo Włodka z jego milionowego majątku przez wplątanie go w spekulacye lasowe. Oszuści ci zakupili od Włodka las za 265.000 K, z czego większą część pozostali mu dłużni, poczem las ten natychmiast sprzedali, zyskując na tej transakcyi 400.000 K. Nowi właściciele lasu skłonili następnie Włodka do podpisania weksli na rzekomy dług, ciążący na jego własnym lesie, poczem namówili go do wejścia z nimi w stosunki handlowe. Po zawarciu tego układu oddano Włodka, jako umysłowo chorego, w kuratelę. — Mimo to jednak oszuści nie zaprzestali swoich usiłowań wzbogacenia się kosztem Włodka. Nawet kuratorowi zarzucano, że działa na szkodę Włodka, chcąc sobie przywłaszczyć część jego majątku. Machinacye te wyszły w końcu na jaw, wobec czego władze wdrożyły śledztwo, które objęło kilkanaście osób, między temi i kuratora. Śledztwo to trwało trzy lata, a epilogiem jego była rozprawa, która odbyła się przed lwowskim sądem przysięgłych jeszcze przed inwazyą rosyjską. Przed sądem stanęło wówczas czterech oskarżonych, z których dwaj skazani zostali na ciężkie więzienie, a mianowicie Jakób Hutrer, handlarz lasów na trzy lata ciężkiego więzienia, a Wilhelm Kleinhandler na półtora roku ciężkiego więzienia. — Obaj zasądzeni wnieśli wówczas zażalenie nieważności, które obecnie Trybunał Najwyższy w Wiedniu po dwudniowej rozprawie odrzucił.

Niedozwolone zabiegi lekarskie. Przed senatem orzekającym wiedeńskiego sądu krajowego rozpoczęła się na trzy dni rozpisana rozprawa przeciwko 44 osobom, oskarżonym o niedozwolone zabiegi lekarskie na kobietach. Rozprawa jest tajna. Głównymi oskarżonymi są: 25-letnia Marya Baschtarz, 40-letnia fryzyerka Marya Bernhuber i lekarz dr Karol Strunz; prócz tych trojga głównych oskarżonych, stanęło przed sądem 41 kobiet i dziewcząt, które padły ofiarą powyższej szajki. Oskarżona Marya Baschtarz była już raz, a mianowicie w roku 1913 skazana na cztery miesiące ciężkiego więzienia za podobne praktyki. W więzieniu poznała się ze wspomnianą fryzyerką Bernhuberową. Po opuszczeniu więzienia wynajęły oskarżone większe mieszkanie, do którego ściągały upatrzone ofiary, poddając je niedozwolonym zabiegom, przy pomocy kilku lekarzy, z których dwóch tylko zdołano wyśledzić: dra Karola Strunza i dra Brunona Pollatschka, obecnie lekarza wojskowego. Przeciwko drowi Pollatschkowi toczy się osobne dochodzenie przed sądem wojskowym.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał skazał główną oskarżoną Maryę Baschtarz na 18 miesięcy ciężkiego więzienia, Maryę Bernhuber na 10 miesięcy, a dra Strunza na 4 miesiące ciężkiego więzienia, oskarżoną Józefinę Hausler na 2 miesiące zwykłego więzienia. Pozostałe oskarżone skazane zostały na karę obostrzonego aresztu od 14 dni do 3 tygodni.

Odznaczenia. Rezerwowy rotmistrz, Zdzisław Pieńczykowski, przydzielony do 6 pułku dragonów, otrzymał wielko-książęcy meklemburskо-szweryński wojskowy krzyż zasługi II. klasy.

Strażnik skarbowy w Kozienicach, Józef Wojtek, za znakomitą służbę przed nieprzyjacielem otrzymał złoty medal waleczności.

Z żałobnej karty Legionów. Na froncie wschodnim padł bohaterską śmiercią Franciszek Mulica, były uczeń gimnazyum nowotarskiego, żołnierz Legionów polskich II. brygady.

POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTECKIE
ulica św. Anny L. 6. — Program na luty.

Niedziela, dnia 6 lutego o godzinie 6 wieczór: doc. dr Antoni Peretiatkowicz: »Państwo współczesne«: V. Federacya, autonomia, samorząd.

Środa, dnia 9 lutego o godzinie 7 wieczór: prof. dr Adam Krzyżanowski: »Ludność Polski« (część II.).

Piątek, dnia 11 lutego o godzinie 7 wieczór: profesor dr Stanisław Kutrzeba: »Charakterystyka państwowości polskiej« (część I.).

Niedziela, dnia 13 lutego o godzinie 7 wieczór: profesor dr Stanisław Kutrzeba: »Charakterystyka państwowości polskiej« (część II.).

Środa, dnia 16 lutego o godzinie 7 wieczór: prof.

żącej do innej sfery towarzyskiej, rozwinął w chorobliwy sposób w sobie kult dla jej pamięci i w tym kulcie tak daleko dotrwał do śmierci, że na jej grobie skostniał w pewien ranek zimowy. Szczerość i prawda nadają temu obrazkowi wartość prawdziwie artystyczną.

P. Rossek należy do autorów piszących z ogromną łatwością i mających do rozporządzenia dużą technikę słowa. Obserwuje doskonale i z podpatrzonych scen życia układa kalejdoskopowe obrazy, bardzo niekiedy barwne i żywe. Są to zalety duże, które utworom jego zapewniają miejsce w beletrystyce współczesnej, ale o ileż to stanowczo byłoby większem, gdyby autor, odpowiednio do nastroju chwil i czasów idących, sferę myśli rozszerzył i pogłębił, gdyby do twórczości swej wprowadził tematy mocno o charakterze obyczajowym. Do postawienia takiego żądania, dorobek jego dotychczasowy upoważnia najzupełniej.

Jeden tylko Artur Gruszecki odważył się wkroczyć zlekka w dziedzinę tematów aktualnych, ostatnich wypadków dotyczących. W powieści swej »Wróżby wojenne pana radcy«, najstarszy ze współczesnych powieściopisarzy polskich, odtwarza bardzo zręcznie podpatrzony z życia obraz obyczajowy, malujący nastrój przedwojenny rodziny urzędnika galicyjskiego. Małe zmartwienia i małe troski, rzucone na tło drobnych wypadków, kłopoty matrymonialne p. radcostwa Szubskich, nie mogących się zdecydować, czy wydać córkę za komisarza starostwa, czy utalentowanego literata, wypełniają akcyę powieści, odtwarzającej w żywych barwach życie sfer urzędniczych, oświetlone z dużą przymieszką satyry. Paradnym jest w swojej zarozumiałości ów radca, pragnący uchodzić w kole swych kawiarnianych towarzyszów za wyrocznię w sprawach politycznych, zręcznie sfotografowanym karyerowicz biurokratyczny, Worobecki, typ bezdusznego urzędnika, konkurujący o rękę starszej córki radcy i uważający się za potentata w zakresie swoich agend urzędowych. Opis filistersko-mieszczańskiego domu radcostwa, panujących w nim poglądów, charakterystyka stosunków rodzinnych, oddziaływanie wypadków politycznych na tryb życia rodzinnego, pierwsze chwile wybuchu wojny, ogłoszenie mobilizacyi, efekt, jaki piorunująca ta wiadomość wywiera w mieście i w rodzinach, przeniesione żywcem i wiernie do powieści, wnoszą pierwiastek nowy do kompozycyi powieściowej, a z niemi urozmaicenie tła powieści, która pozostanie ciekawym dokumentem przejściowego okresu, utrwalonym przez doskonałego obserwatora, umiejącego opowiadać żywo i barwnie. Jak większość powieści w ostatnim czasie przez p. Gruszeckiego dostarczonych, »Wróżby wojenne pana radcy« mają znamię pośpiechu w pisaniu, co się odbija ujemnie na artystycznej stronie książki, która poza tem posiada wszystkie warunki poczytności, jaką jej, jak wszystkim zresztą powieściom Gruszeckiego niezawodnie przypadnie w udziale.

W. Pr.

dr Józef Morozewicz: »Skarby naturalne ziemi polskiej«: część I.: Kruszce.

Niedziela, dnia 20 lutego o godzinie 7 wieczór: prof. dr Michał Rostworowski: „Wojna a traktat pokojowy".

Środa, dnia 23 lutego o godzinie 7 wieczór. profesor dr Józef Morozewicz: „Skarby naturalne ziemi polskiej". Część II.: „Sole i kamienie użyteczne".

(Wykład odbędzie się wyjątkowo w sali wykładowej Zakładu mineralogicznego, ulica Gołębia l. 11, II. piętro).

Piątek, dnia 25 lutego o godzinie 7 wieczór: profesor dr Maryan Raciborski: „Szata roślinna ziemi polskiej".

Niedziela, 27 lutego o godzinie 7 wieczor: prof. dr Ignacy Chrzanowski: „Stanisław Konarski, jako reformator myśli politycznej i szkoły polskiej".

Wstęp 20 hal., dla młodzieży szkolnej 10 hal.

POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTECKIE
dnia 6 lutego.

Biała. Docent uniwersytetu Jagiellońskiego dr Zdzisław Jachimecki: »Motyw walki w muzyce«.

Bochnia. Dyrektor Muzeum Narodowego dr Feliks Kopera: »Najważniejsze zadania ochrony zabytków w obecnej chwili« (z obrazami świetlnymi).

Chrzanów. Profesor uniwersytetu Jagiellońskiego dr Fr. Bujak: »Odbudowa społeczeństwa«.

Nowy Targ. Profesor uniwersytetu Jagiellońskiego dr Stanisław Kutrzeba: »Sto lat sprawy polskiej w Królestwie«.

Rzeszów. Profesor uniwersytetu Jagiellońskiego dr Kazimierz Nitsch: »Jak daleko sięga Polska?«

Repertoar teatru miejskiego
im. Jul. Słowackiego.

Niedziela pop.: „Betleem polskie".
Niedziela wieczór: „Rozstaje".
Poniedziałek: „Zmęczony Teodor", farsa w 3 akt. Neala.
Wtorek: „Rozstaje".
Środa: „Wyspa Amora".
Czwartek: „Rozstaje".

Repertoar teatru ludowego miejskiego.

Niedziela 6 bm. pop.: »Księżniczka Pokrzywka«.
Niedziela wieczór: »Marya Stuart«, występ L. Pancewicz.
Wtorek, 8 bm. wieczór: »Marya Stuart«, występ L. Pancewicz.
Środa 9 bm. wieczór: »Baron Cygański«.
Czwartek 10 bm. wieczór: »Dzieci Krakowa«, premiera.
Piątek 11 bm. wieczór: »Baron Cygański«.
Sobota 12 bm. wieczór: »Baron Cygański«.

Z teatru miejskiego.

»Rozstaje«, Sztuka w 3 aktach Stefana Krzywoszewskiego.

Wystawiona wczoraj trzyaktowa sztuka »Rozstaje« jest dalszem ogniwem tego samego łańcucha myśli, którego początkiem był »Przywódca«, najlepsza z dotychczasowych sztuk Stefana Krzywoszewskiego. Aczkolwiek bowiem »Dyabeł i karczmarka« największym stosunkowo scenicznym cieszyły się sukcesem, to »Przywódca« góruje nad całym dorobkiem autora »Aktorek« treścią ideową, sformułowaną w dokument pamiętnej dziejowej chwili przewrotów społecznych, utrwalony w teatrze ręką wytrawnego pisarza scenicznego.

Ale siły wrażeń bezpośrednich nie starczyło p. Krzywoszewskiemu na dwie sztuki z tej samej kategoryi pomysłów. »Rozstaje« choć we wszystkich szczegółach teatralnej roboty wykazują rękę dobrego majstra scenicznego, zdradzają ślad pewnego znużenia, rozpęd twórczej myśli jest tu słabszy a czynnik sentymentalno-romantyczny, wprowadzony równolegle do głównego pomysłu, odbijającego pewne strony taktyki w walce stronnictw, nie stoi na wysokości tej subtelnej roboty, jaka cechuje doświadczone pióro Krzywoszewskiego. Doskonałemu pomysłowi nie dopisało wykonanie, a szkoda, bo z pomysłem kojarzy się w »Rozstajach« zdrowa i jasna myśl przewodnia, wprowadzająca zwycięstwo poczucia obowiązku, zarówno w publicznem, jak prywatnem życiu, człowieka, będącego przedstawicielem idei i haseł partyjnych.

Adam Węgielski, redaktor radykalnego organu, jest ideowcem, któremu sprawy stronnictwa nie zaćmiły honoru i poczucia uczciwości w walce z politycznymi przeciwnikami. Nie waha się on ani chwili przyznać się do popełnionego błędu i naprawić krzywdy, wyrządzonej przeciwnikowi z chwilą, gdy się przekonał, że padł ofiarą mistyfikacyi. Gdy zaś taktyka ta stawia go w kolizyi ze stronnictwem, rozchodzi się ze swymi sojusznikami, których metoda walki nie zgadza się z jego sumieniem i przekonaniem.

Zwycięstwo zaś ideowe odnosi bohater sztuki także i w stosunku do własnych spraw uczuciowych. Kiedyś jako młody człowiek uwiódł ubogą szwaczkę, a gdy stąd wynikły obowiązki ojcowskie, nie wahał się za zgodą zresztą swej matki staruszki, wprowadzić ją pod dach swój w charakterze małżonki. W lat kilka później na drodze jego życia stanęła piękna bankierówna, Matylda Krabe, która hołdując wygodnej zasadzie życiowej, że należy chwytać życie »in flagranti«, usiłuje oderwać go od żony. W tym ogniu o mało nie spala się nasz bohater, ale w ostatniej chwili poczucie obowiązku i tu zwycięża. Z »rozstajów« życia wraca na drogę obowiązku i uczciwości i pozostaje wiernym żonie, która była już zdecydowana popełnić samobójstwo.

Taka jest treść i budowa »Rozstajów«, które w Warszawie, przy starannej obsadzie sił pierwszorzędnych doznały ze strony publiczności bardzo przychylnego przyjęcia. U nas dziwnym zbiegiem okoliczności nie przyłożono do jej wystawienia tej miary staranności, jaka się należała polskiemu autorowi. W nad wyraz słabej obsadzie, przy rozmyślnem jakby lekceważącem przygotowaniu, połowa wartości jej ideowych i scenicznych przepadła, na szkodę autora i scenicznego powodzenia sztuki.

A przecież Krzywoszewski, jako doświadczony znawca teatru, rozrzucił w sztuce galeryę figur, z których każda mogła dać wdzięczne i rozległe pole do popisu aktorskiego. Dwie staczające z sobą pojedynek aktorski role rywalek, pragnących zdobyć dla siebie Adama Węgielskiego, znalazły się w rękach pań Kamińskiej i Regiczówny. Pierwsza z nich zręcznie zaznaczała wybujałość temperamentu znudzonej bankierówny, którą wybiera sobie na ofiarę swych eksperymentów publicystę-ideowca. Panna Regiczówna po raz pierwszy próbująca sił w odpowiedzialnej pierwszoplanowej roli, trudne swe zadanie rozwiązała z wielkim nakładem pracy i staranności. Uczuciowość jej podkreślona z talentem miała akcent szczerości.

Niejasno nakreśloną postać Węgielskiego starał się z dużym wysiłkiem uplastycznić p. Zarski, nie zdołał jednak tchnąć w nią siły przekonania i temperamentu. Sympatyczną rolę młodej panienki wyzyskała z wdziękiem i prostotą p. Dygatówna, epizodyczna rólka Kazia, grana przez p. Walewską, zwróciła na siebie uwagę silnym akcentem uczucia. Najlepiej wypadły drugoplanowe role epizodyczne w grze pań: Kosmowskiej i Górskiej, oraz pp. Szymborskiego, Weycherta i Nowakowskiego. W roli Stefana wystąpił jako debiutant p. Horski, młody artysta, w którego grze zauważyć było można tremą wywołane skrępowanie ruchów, utrudniające na razie ocenę skali jego uzdolnienia.

W. Pr.

Dział ekonomiczny.

* Zgłaszanie zapasów towarów bawełnianych oraz wełnianej bielizny męskiej. Rozporządzenie ministeryalne z dnia 29 grudnia 1915 Dz. p. p. 390 ustanawia obowiązek zgłoszenia zapasów towarów bawełnianych wszelkiego rodzaju. Zgłoszeniu podlegają tkaniny bawełniane i wyroby trykotowe z przędzy czysto bawełnianej lub mieszanej z przędzą lnianą, a mianowicie: materye bawełniane, odpowiadające przepisom wojskowym, wszelkie materye bawełniane, wyrabiane z przędzy niżej nr 60, z wyjątkiem firanek, koronek, tiulów, haftów, oraz materyj meblowych i firankowych, gotowa bielizna męska bawełniana, włóczkowa i trykotowa, dalej inne wyroby, służące celom wojskowym, konfekcyonowane z materyj bawełnianych, jak mundury, pościel wojskowa, plecaki, chlebaki, namioty, chustki na szyję, opaski brzuszne, baszliki, taśmy (Körperbänder), sztruple i to we wszelkich stadyach przeróbki, dalej prześcieradła, ręczniki, chustki, sienniki, ścierki, dalej surowa i blichowana wata bawełniana oraz inne artykuły sanitarne z bawełny. Obowiązkowi zgłoszenia podlega dalej gotowa trykotowa i włóczkowa bielizna męska wełniana i półwełniana oraz nici bawełniane, w końcu wszelka bawełna i odpadki bawełniane.

Podawać należy wszelkie zapasy, znajdujące się w składach lub fabrykach wedle stanu z dnia 31 stycznia 1916, do dnia 11 lutego 1916. Obowiązek zgłoszenia ciąży na osobach, firmach, stowarzyszeniach i autonomicznych korporacyach, sprzedających, przechowujących lub przerabiających wymienione artykuły, bez względu na to, czy są właścicielami danych zapasów, czy nie. — Towary złożone u spedytora zgłosić ma nie spedytor, lecz osoba dysponująca towarem. Towary, znajdujące się w dniu 31 stycznia 1916 w toku transportu, zgłosić winien odbiorca natychmiast po otrzymaniu przesyłki. O ile wymienione artykuły dostawione być mają bezpośrednio ministerstwu wojny lub ministerstwu obrony krajowej, natenczas winien dostawca zgłosić tylko te zapasy, których do dnia 31 stycznia 1916 nie zdołał jeszcze wysłać.

Obowiązek zgłoszenia dotyczy nie tylko wytwórców towarów bawełnianych, lecz także kupców i to tak grosistów jak i handlarzy detalicznych. Wolni od zgłoszenia są ci, których zapasy są mniejsze, niż 10.000 m. lub 500 sztuk konfekcyonowanych artykułów we wszelkich gatunkach (bez względu na wysokość zapasu w poszczególnych gatunkach), względnie 1000 m. lub 300 sztuk w jednym gatunku.

Rozporządzenie ministeryalne z dnia 29 grudnia 1915 dotyczy również pewnych ograniczeń przeróbki i sprzedaży przędzy bawełnianej i wyrobów bawełnianych.

Wszelkie przekroczenia tego rozporządzenia podlegają karze pieniężnej do 5000 K lub karze aresztu do 6 miesięcy. Po bliższe informacye oraz formularze zgłaszać się mają interesenci do Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie.

* **Sprawy rolnicze.** Z Wiednia donoszą, że w tych dniach odbędzie się w ministerstwie rolnictwa konferencya w sprawie ustalenia ilości zapotrzebowanych nasion, owsa i jęczmienia dla Galicyi. Komitet centralnego wydziału Towarzystw rolniczych w Wiedniu przygotowuje odpowiednie dane. Nasiona mają być nabyte na Węgrzech i w Rumunii.

W sferach rolniczych czyni się starania o zniesienie dotychczasowych ograniczeń dla dowozu nasion ogrodowych i worków z Niemiec. Zakupiono już 100 pługów motorowych. Obecnie zaczynają napływać zgłoszenia na pługi parowe, których dostarczyć ma fabryka Kemny we Wrocławiu. Ministerstwo rolnictwa ma zamiar utworzyć inspektoraty dla pługów motorowych. Rząd oświadcza gotowość dostarczenia kandydatów na kontrolorów technicznych, pozostawiając dostarczenie funduszów właścicielom pługów.

Przy przeprowadzeniu katastru gorzelni zostały pominięte przez omyłkę galicyjskie gorzelnie rolnicze. Jak zapewniają w sferach urzędowych, błąd ten będzie niebawem naprawiony.

* Ruch pocztowy z Turcyą. Dyrekcya poczt komunikuje: Na podstawie reskryptu ministerstwa handlu z dnia 26 stycznia b. r., można odtąd w obrocie między Austryą i Turcyą listy polecone i pakiety obciążać powziątkiem. Do przekazów powziątkowych należy stosować odpowiednio te same przepisy, które się odnoszą do zwykłych przekazów pocztowych.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **Nowe kompozycye do śpiewu.** Znany muzyk i kompozytor, p. Józef Sierosławski, wydał świeżo cykl pieśni do śpiewu, ułożonych na fortepian. Oto ich tytuły. 1) „Gdy się wojna skończy". Pieśń do słów Jadwigi z Łobzowa. (1 K 50 h.) 2) „Bóg się rodzi". Pieśń. (1 K 50 h.) 3) Pięć pieśni polskich, poświęcone żołnierzom polskim, w szczególności legionistom, ułożone na 2 oraz na 4 głosy równe. 4) Pieśni polskie na 4 głosy męskie. (1 K 80 h. Wszystkie powyższe utwory zalecają się melodyjnością, zręcznym i łatwym układem, doskonałą rytmiką i fakturą znamionującą rękę rutynowanego pedagoga muzycznego.

— Nowe książki:

Stanislai Rescii Diarium (1583—1589). Edidit Joannes Czubek. Kraków. Nakładem Akademii Umiejętności.

Odezwy i rozporządzenia z czasów okupacyi rosyjskiej Lwowa 1914—1915. — Lwów, 4°. Str. 51.

Jana Chryzostoma z Gosławic Paska Pamiętniki (1656—1688). Przejrzał i wstępem i spisem rzeczy opatrzył dr Zygmunt Węclewski. Z ilustracyami Jana Lewickiego. Poznań, 1915. Wielkopolska księgarnia nakładowa Karola Rzepeckiego. Format albumowy. Str. 264. Cena 18 marek.

Władysław Włoch: Polska elegia patryotyczna w epoce rozbiorów. Kraków, 1916. (Prace historyczno-literackie Nr 6).

Wojna.

Dr Weisskirchner u cesarza.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 6 lutego.

Cesarz przyjął wczoraj burmistrza miasta Wiednia Dr Weisskirchnera na specyalnej audyencyi, która trwała trzy kwadranse. Burmistrz zdał sprawozdanie ze swoich spostrzeżeń na froncie południowo-zachodnim. Monarcha, który bardzo dobrze wygląda i cieszy się jak najlepszem zdrowiem, okazywał wielkie zainteresowanie dla tego, co usłyszał od burmistrza i podniósł z uznaniem wielkie czyny techniki w obecnej wojnie, oraz uznał nadzwyczajną działalność lekarzy i ogromny rozwój, jaki w tej wojnie dział sanitarny wykazuje.

Obrady Sejmu węgierskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 6 lutego.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu w dalszym ciągu dyskusyi nad sprawozdaniem prezydenta ministrów o zarządzeniach, wydanych przez rząd na podstawie nadzwyczajnego pełnomocnictwa na czas wojny, poseł Vaszony (demokrata) omawiał sprawę drożyzny i podkreślił, że także i dziś nie byłoby jeszcze za późno na wydanie odpowiednich zarządzeń, zwłaszcza, że nie wiadomo, kiedy wojna się skończy, a nawet po ukończeniu wojny jeszcze przez pewien czas potrwają anormalne stosunki. Mowca oświadczył, że nie powinno się dopuszczać do tego, by wojna dla większej części ludności była źródłem cierpień i łez, a dla znikomej mniejszości źródłem wzbogacania się.

Margr. Pallavicini domagał się większego używania maszyn i intenzywniejszego zatrudniania jeńców wojennych przy pracach rolnych, jako też rozszerzenia terenu uprawy.

Następne posiedzenie w czwartek dnia 10 bm.

Komunikat rosyjski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 6 lutego.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Sprawozdanie rosyjskiego sztabu generalnego z dnia 4 lutego:

W okolicy Plakenen na wschód od drogi do Mitawy nasi wywiadowcy przy pomocy ręcznych granatów rozprószyli Niemców i nie poniósłszy straty powrócili. Na południe od Uexkuell nieprzyjaciel próbował podczas nocy wykonać pewne prace nad Dźwiną. Ogień nasz go spędził. Podczas wzlotu wywiadowczego na północ od jeziora Narocz nasze samoloty silnie ostrzeliwane przez artyleryę nieprzyjacielską bombami obrzuciły linię i tren nieprzyjacielski, który zauważyły na drodze ku Widzom i wśród ognia ciężkich i lekkich dział szczęśliwie powróciły.

Na południe od Dubna Austryacy dla odparcia ataków posługiwali się aparatami, wyrzucającymi 30 do 40 metrów długie płomienie.

Na froncie nad środkową Strypą samoloty nasze rzuciły bomby na dworzec w Jeziernie 28 klm. na północny zachód od Tarnopola i na znajdujące się tam wagony. — Nad Dniestrem nieprzyjaciel w dalszym ciągu silnie ostrzeliwał nasze rowy z ciężkich i lekkich dział. Nasza ciężka artylerya wsparta rekognoskowaniem, podjętem samolotami, ostrzeliwała baterye nieprzyjacielskie w okolicy wsi Toporowiec i Rarańczy 15 i 10 klm. na północny wschód od Czerniowiec. — Na północny zachód od Bojan nasi wywiadowcy natrafili na obsadzony przez nieprzyjaciela lej z miny, zarzucili go granatami ręcznymi, wypędzili Austryaków i wysadzili w powietrze dwa ukryte ganki minowe, które prowadziły po pod nasze rowy, poczem zasypały lej.

Koncentracya wojsk rosyjskich na granicy szwedzkiej.

Wiedeń, 6 lutego.

»N. Fr. Presse« donosi z Berlina: Ze Sztokholmu donosi »Berliner Tageblatt«:

Doniesienia dziennika »Finmarkens Amtstidende« o koncentracyi wielkich wojsk rosyjskich na granicy szwedzkiej wywołują w całej Szwecyi ogromne wrażenie. Ze źródeł miarodajnych donoszą, że Rosyanie wybudowali wzdłuż granicy szwedzkiej wielką ilość rowów strzeleckich, oraz potworzyli zasieki druciane. Lasy, znajdujące się na granicy szwedzko-rosyjskiej padły na całej długości na przestrzeni 15 kilometrów szerokiej pod ciosami siekier żołnierzy rosyjskich. Rosyanie ustawili też wzdłuż granicy działa ciężkiego kalibru. W pobliżu granicy szwedzkiej stoi 100.000 wojska rosyjskiego. Przed kilku dniami władze rosyjskie powołały wszystkich mężczyzn w wieku od 15 do 50 lat życia z miast Salmijoervi i Paswiku, którzy mają się zgromadzić w pobliżu klasztoru w Petsejengan, skąd mają przewieść broń i amunicyę na granicę.

Lyon nową siedzibą czarnogórską.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Lyon, 6 lutego.

Czarnogórska para królewska, ostatecznie zamierza zamieszkać tu w okolicy w jednej z will. Przybyło tu już ciało dyplomatyczne z Czarnogóry.

„Appam".

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Waszyngton, 6 lutego.

Rząd rozstrzygnął, że prusko-amerykański układ ma znaleźć zastosowanie w sprawie okrętu »Appam«, jednakże interpretacya układu ma być jeszcze ustalona.

New Port News, 6 lutego.

Wszyscy Anglicy opuścili wczoraj »Appam« i tylko Niemcy pozostali na pokładzie.

Waszyngton, 6 lutego.

(Biuro Reutera). Sekretarz stanu Lansing oświadczył, że jedyną kwestyą, o którą jeszcze w sprawie »Appama« chodzi, jest sprawa, jak długo »Appam« jeszcze może pozostać na wodach amerykańskich.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 6 lutego.

Rozszerzenie dalszego terenu wojennego.

Wiedeń. »Wiener Ztg.« zamieszcza ogłoszenie o zmianie granic w obrębie północnego terenu wojennego, według którego naczelna komenda armii zarządziła przeniesienie z ściślejszego do dalszego terenu wojennego politycznych powiatów: Żółkiew i Rawa Ruska oraz leżącą po zachodniej części rzeki Bugu powiatu politycznego Sokalskiego jak i obszaru miasta Sokal.

Stosunki sanitarne w kraju.

Wiedeń. Urzędowo donoszą: Od dnia 23 do 29 stycznia stwierdzono w Galicyi 345 wypadków tyfusu plamistego w 19 powiatach (w 49 gminach). Na Bukowinie zaszedł w tym czasie jeden wypadek, a w innych krajach koronnych 8 wypadków tyfusu plamistego.

Odznaczenia.

Wiedeń. »Wiener Zeitung« ogłasza: Cesarz nadał w uznaniu doskonałych usług wobec nieprzyjaciela w dyrekcyi poczt i telegr. w Galicyi: złoty krzyż zasługi na wstędze medalu waleczności adjunktom poczt: Romanowi Czyżowskiemu i Ed. Muellerowi, oficyałowi poczt. Sebastyanowi Jaroszowi i asystentowi poczt. Józefowi Rosenkranzowi, oraz srebrny krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności ekspedyentowi pocztowemu L. Tepperowi.

Rada gabinetowa.

Wiedeń. Wczoraj po południu odbyła się pod przewodnictwem hr. Stuergkha dłuższa rada gabinetowa, w której wzięli udział wszyscy ministrowie.

Wyjazd arcyks. Karola Stefana do Berlina.

Wiedeń. Admirał arcyks. Karol Stefan udał się na kilkudniowy pobyt do Berlina.

Konferencya mieszkaniowa w Wiedniu.

Wiedeń. Rozpoczęły się tu wczoraj obrady IV austryackiej konferencyi mieszkaniowej.

Delegatki rosyjskiego Czerwonego Krzyża u arcyks. Zyty.

Wiedeń. Arcyksiężna Zyta przyjęła przed kilku dniami na audyencyi panie z rosyjskiego Czerwonego Krzyża, które tu przebywają. Arcyksiężna szczegółowo wypytywała się o urządzenia, jakie panie te miały sposobność w Austryi oglądać i z zadowoleniem przyjęła do wiadomości, że delegatki z uznaniem wyrażały się o oglądanych urządzeniach.

Dni bezmięsne w Rosyi.

Londyn. »Times« donosi z Petersburga: Minister rolnictwa zawiadomił, że jest koniecznem zaprowadzenie w całem państwie dwu dni w tygodniu bezmięsnych, jeżeli chce się uniknąć rujnującego zmniejszenia się stanu bydła. Ministerstwo proponuje nadto zniżenie racyi mięsa dla żołnierzy.

Uwolnieni konsulowie z Salonik.

Berno. Jak »Berner Tagblatt« donosi, generalny konsul bułgarski Nedkow i generalny konsul turecki Kiamil bey, których uwięziono w Salonikach, wczoraj po południu przybyli do Berna.

Obrona przed atakami z powietrza.

Londyn. »Times« donosi, że rząd przygotowuje ze względu na ostatni atak Zeppelinów nowe zarządzenia dla obrony i odparcia ataków powietrznych. Jeden z posłów postawił wniosek, by Izba wyraziła ubolewanie, że dotąd nie wydano żadnych odpowiednich zarządzeń dla obrony kraju przed atakami powietrznymi.

Pożar budynku parlamentarnego.

Ottawa. Cały budynek parlamentarny z wyjątkiem biblioteki i części zachodniego skrzydła padł pastwą pożaru. W ogniu dwie kobiety straciły życie. Z początku przypuszczano, że chodzi o podłożenie ognia, gdyż jedna z osób miała słyszeć eksplozyę, która jednak była nie zbyt silna. Podczas akcyi ratunkowej dwu strażaków i dwu żołnierzy zginęło. Policya jest zdania, że ogień powstał przypadkowo. Zachodzi obawa, że także jeden z członków parlamentu zginął w płomieniach.

SKŁADKI.

Na przytulisko weteranów z roku 1863 złożyły w administracyi „Nowej Reformy" uczenice szkoły im. Dąbrówki w Podgórzu 10 K ku czci swej dyrektorki.

Na Komitet opieki nad byłymi legionistami złożyli w administracyi „Nowej Reformy" Karolowie Jaroszowie 25 K (dla legionistów ociemniałych) zamiast wieńca na trumnę ś. p. Józefy Czaplickiej.

Na fundusz wdów i sierot po legionistach złożyli w administracyi „Nowej Reformy":

Miecz. Piestrak 17 K, zebrane podczas pożegnania przeniesionego z Pilzna ofic. podatkowego Ign. Czauderny; Wiktor Jasiński 5 K; c. k. oddział straży skarb. w Wysokim Brzegu 27 K 42 h za pośredn. F. Ryndaka; Maryan Herz 200 K, zebrane przy wypłacie zasiłków wojskowych w Sanoku; dr Maksymilian Blassberg 15 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. dra Maryana Sokołowskiego; Władysław Malfaion 5 K; dr St. Kosman 10 K zebrane na polowaniu w Lubiczku; Jan Pawełek 5 K za pośredn. sędziego Pawła Kwarca; Zofia Wysoczańska 2 K i 2 K 30 h od dziatwy szkolnej w Borku Nowym; oddział rach. stacyi Tarnów za pośredn. R. Wierzbanowskiego 14 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. Franc. Ludertowicza; uczenice szkoły im. Dąbrówki w Podgórzu 10 K ku czci swej dyrektorki.

Odpowiedzialny redaktor
Michał Konopiński.
Wydawca:
Rudolf Ossman.

Panna

lat 17, sierota, miłej powierzchowności, z prowincyi, szuka miejsca w cukierni, mleczarni albo jako bona. Zgłoszenia: Baranowska, u p. Zielińskiej, Jagiellońska 11, III p., drzwi Nr 4. 1104 1 3

Nauczyciela

i zarazem guwernera (Polaka) do 2 dzieci przyjmę zaraz. Warunki: 1) przysposobienie w b. r. szkolnym 10-letniego chłopca i 9-letniej dziewczynki do 1 gimn., wzgl. 4 ludowej, 2) dozór dzieci poza nauką, 3) zupełną wolność od wojska, 4) praktyka dostateczna, a przedewszystkiem sumienność i łagodne i spokojne usposobienie, 5) reflektuje się tylko na mężczyznę średniego wieku, 6) z powodu spóźnionej pory i trudności otrzymania paszportu zamieszkanie na ostatniejszym terenie wojennym, 7) Wynagrodzenie: osobne mieszkanie, obsługa, wikt, koszta podróży i 20 K miesięcznie, a w razie pomyślnego wyniku egzaminów i dobrego rezultatu pracy 100 K remuneracyi lub podwyższenie wynagrodzenia miesięcznego do 30 K i ofiarowanie posady nadal, 8) z powodu opóźnionej pory wyjazd natychmiast po przyjęciu oferty, 9) okolica górska, zwłaszcza w lecie przyjemna. Bezzwłoczne zgłoszenia: Wilhelm Bordziński, c. k. leśniczy, Chrepelów, p. Zielona k. Nadwornej. 1087

Kupuję i sprzedaję

złoto, srebro i brylanty, płacąc najwyższą cenę. — J. Cyankiewicz, zegarmistrz, ul. Sławkowska l. 24. 1068 1 20

Mieszkanie

wraz z ogrodem, 4 pokoje, 3 pokoje i 2 pokoje, z oświetleniem i wodociągiem do wynajęcia każdego czasu w Dębnikach. Wiadomość u właściciela, ul. św. Filipa 18, III piętr. 1103 1 2

Mieszkanie

z 1, ewent. 2 pokoi, przedpokoju, kuchni, łazienki, z elektrycznem oświetleniem, wynajmę zaraz. Reflektuję tylko na mieszkanie z komfortem. Zgłoszenia list. pod Nr 333 przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1099 1 2

5 pokoi

z komfortem, słonecz., II piętro. 2 pokoje, przedp., kuchnia, III p., zaraz do wynajęcia. Kapucyńska 5. 1101 1 3

Zakład fotograficzny

kupię lub wydzierżawię. Zgłoszenia pod „Fotograf" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 951 3 3

Powieści

francuskie i angielskie tanio do sprzedania. Księgarnia Katolicka Dra Miłkowskiego (Floryańska 1). 785 5 5

Damski

krawiec JÓZEF GAŁĄZKA poleca się P. T. Paniom. Kraje formy i wyuczam kroju systemem bez poprawy. Panie z dalszych okolic mogą nadesłać miarę albo stary kostyum i materyę, a kostyum będzie wykonany bez zarzutu. — Kraków, ulica Grodzka l. 8. 143 13 15

Starożytności

sprzedaje i kupuje księgarnia katolicka Dra Miłkowskiego w Krakowie, ul. Floryańska L. 1. 894 4 10

Dom II-p.

w Podgórzu, solidnie zbudowany, pod korzystnemi warunkami sprzeda Biuro kupna i sprzedaży realności St. Tumidajewicza, w Krakowie, ul. Pawia 30. 899 4 5

Waga pomostowa

wozowa i wóz platonowy na resorach, w dobrym stanie, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Lilienthal, Kraków, Bonerowska 4, I p. 884 3 4

Sok malinowy

gotowany na czystym cukrze, tudzież

Racid

mieszanina soków owocowych, są napojami najbardziej orzeźwiającemi, wolnemi od alkoholu.

Oferty tylko dla kupców.

Ludwik Schick Syn

Fabryka likierów, soków owocowych, tłocznia win owocowych, wyrób śliwowicy, Żyrec n. Łabą (Schurz a/E.), Czechy. 840 4 12

Masło duńskie

potaniało.

WOJCIECH OLSZOWSKI

KRAKÓW — MAŁY RYNEK

DZWONKI

elektryczne i telefony naprawia i instaluje z precyzyą i tanio

H. NIEMETZ

optyk i mechanik

Kraków, ulica Karmelicka 15. 660 7 12

Do wynajęcia zaraz

3 lub 4 pokoje z przedpokojem, kuchnią i elektrycznem oświetleniem, z meblami lub bez. Lenartowicza 11. 1098 1 3

Roboty budowlano-stolarskie

przyjmuje po bardzo przystępnych cenach

Spółka parowej stolarni w Wadowicach. 1083

2 bilardy

6 kul (bil) słoniowych, kije bilardowe z podstawkami i stoły marmurowe do sprzedania. Henryk Goldberger, Kraków, ul. Dietlowska 49. 1106

Bluzki jedwabne
Jedwabie na bluzki
Walansję koronki
Taśmę do sukien (48 h)

poleca po znacznie zniżonych cenach w wielkim wyborze

KIMONO

Karmelicka 7.

960 3 3

Panna

znająca buchalteryę przyjmie posadę na praktykę. S. Walicka, Kraków, Rakowicka 25, II p. 1070 2 3

Pracownia gorsetów „Gracya"



przeniesiona z pasażu Bielaka na

UL. SZEWSKĄ 6

poleca P. T. Paniom swój bogato zaopatrzony skład gorsetów gotowych i na miarę według najnowszych fasonów. 1004 2 3

Fabryka korków i czopów Zuckermann et Löbl

Praga-Poříč 28. Kapsle do flaszek, maszyny do korkowania. — Cennik za darmo. — Burtownie, częściowo. 638 4 0



„JERRY" Ska

z ogr. odpow. Amerykańskie urządzenia biurowe. Centrala dla Galicyi, Bukowiny i Królestwa Polskiego.

Kraków, Floryańska 28

Tel. 1416. 591 6 0

5 halerzy

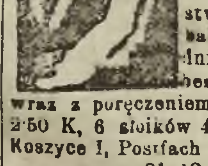


kosztuje karta koresp., za pomocą której można zażądać mego katalogu głównego z 4000 odbitek. Wysyła się zadarmo, opłacony. Pierwsza fabryka zegarów Jan Konrad, c. i k. nadw. dostawca, Brüx Nr 1291, Czechy. Niklowy zegarek kotwicowy 3·80 K, lepszy 4·20 K, ze starego srebra zegarek metalowy 4·80 K, z wnętrzem kotwicowem 5 K, zegarek na pamiątkę wojny 5·50 K, radyowy zegarek 8·50 K, z budzikiem 24·50 K, zegarek srebrny 8·40 K, budzik niklowy 2·90 K, zegar ścienny 3·40 K, zegar z kukułką 7·85 K, zegar wahadłowy 9 K. Za każdy zegar 3-letnie poręczenie na piśmie. Wysyłka za zaliczką. Niema ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. 61 13 15

Urzędnik

pierwszorzędnego przedsiębiorstwa na prowincyi, 26 lat mający, pragnie zawrzeć znajomość z młodą, przystojną, inteligentną panną w celu zawarcia później małżeństwa. Fotografia pożądana, jednak nie bezwarunkowo. Zwrot jej zapewnia się słowem honoru. Zgłoszenia pod „Karlo 50" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 1037

500 KORON



zapłacę każdemu jeżeli mu nagniotków, brodawek, stwardnień skóry balsam Ria w 3 dniach nie usunie bez śladu. Słoik wraz z poręczeniem 1 K, 3 słoiki 2·50 K, 6 słoików 4·50 K. Kemeny, Koszyce I, Postfach 12/109, Węgry. 81 12 13

Herbabnego

Syróp podfosforawo-wapienno-żelazisty

Od 46 lat polecany przez powagi lekarskie syróp piersiowy. Rozpuszcza flegmę, uspokaja kaszel, pobudza apetyt. Działa dodatnio na trawienie i odżywianie i z tego powodu znakomicie nadaje się do wytwarzania krwi i kości, w szczególności u słabowitych dzieci. Cena flaszki 2 K 50 h, pocztą o 40 h więcej za opakowanie. Wysyłka codzienna.

Wyłączny wyrób i główna wysyłka: 74 4 11

Dr Hellmanns Apotheke „Zur Barmherzigkeit", Wiedeń, VII/1, Kaiserstrasse 73-75 (Herbabnys Nachfolger).

Na 3 międzynar. farmac. wystawie odznacz. wielkim złotym medalem. Skład we wszystkich większych aptekach.

Prawdziwy tylko z tym znakiem ochronnym.

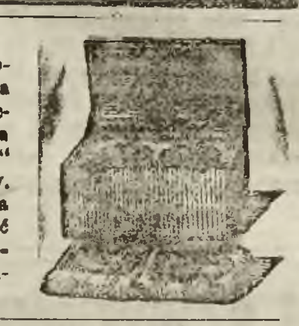
SCHUTZ-MARKE

Ostrzega się przed naśladownictwem!



Węgle podrożały — nafta znacznie potaniała!

Za halerza doprowadzić do wrzenia litr płynu można tylko na piecyku „Kronprinz", ponieważ bez przyrządu do pompowania, bez poprzedniego ogrzewania, bez wydawania woni, za co się ręczy, część zwykłej nafty przez sam przypływ dwu trzecich części powietrza zamienia w silny, zdrowy, błękitny płomień gazowy. (Nie jest to palnik okrągły.) Do zagotowania lub przypieczenia nastawione potrawy przyrządzają się same w „kuchence Kronprinz" o wiele smaczniej, niż na kosztownem ognisku kuchennem, i to bez czekania, bez wydatków. Dostawa dla c. k. Zarządu wojskowego, Czerwonego Krzyża, tureckiego Półksiężyca i dla tysięcy gospodyń jest najlepszym dowodem dobroci tego niepospolitego wynalazku. Zażądać więc jeszcze dziś cennika i poleceń do fabryki B. S. Kimpling, Wiedeń, VII., Kaiserstrasse Nr 65. Wszelkie tego rodzaju naprawy i wymiana innych systemów na „Kronprinz". Sklep nie frontowy. — Fabryka w podwórzu. 937





Przez cały czas nauki uczeń nie natrafia na żadne szczególniejsze trudności!

Samouczek „ARGUS" opracowany został na podstawie znakomitej metody Ansona dla osób, które pragną posiąść praktyczną znajomość języka niemieckiego, a nie mogą korzystać z nauki w specyalnych instytutach języków (Ansona, Berlitza i. t. p.). 172 8 0

Samouczek „ARGUS" podaje materyał naukowy z zakresu życia codziennego systematycznie i to tylko w takich dozach, by uczeń był w stanie łatwo i trwale przyswoić go sobie.

Samouczek „ARGUS" zajmuje się nauką języka wszechstronnie, uwzględnia bowiem zarówno konwersacyę, jak i gramatykę.

Cena każdej części (I lub II) K 5. Do nabycia w większych księgarniach. Prospekty wysyła bezpłatnie: **Nakład Stanisława Goldmana w Krakowie, ul. Szewska 17, II p. (Instytut języków Ansona).**

„POTYCZKA" — „POTYCZKA"

Samuel Scheuer, Kraków, Dietlowska 31

585 Filia: Wiedeń, IX., Hörlgasse 4. 5 10

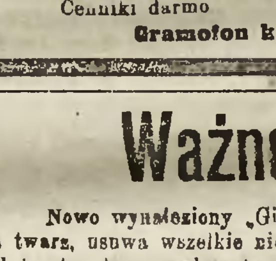
poleca swój **fabryczny skład tutek i bibułek**

„POTYCZKA"

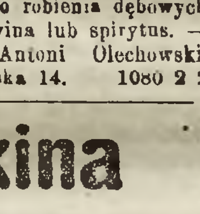
znanych ze swej dobroci i które jako **wyrób swojski** zyskały szerokie uznanie. Ponadto posiada **bogato zaopatrzony hurtowny skład towarów norymberskich i galanteryjnych oraz wszelkich przyborów do palenia.**

„POTYCZKA" — „POTYCZKA"

Radość i uciechę



sprawia „Gramola" bez tuby z marką „aniołek" i „piesek" walczącym w polu, jakoteż rannym, o ile stanowi najwspanialszą zabawę i rozrywkę dla starych i młodych. Jest to jedyny środek na rozstrojone nerwy. — Zdjęcia najwybitniejszych sił artystycznych, oraz patryotyczne, poleca Pierwszy krajowy hurtowny i częściowy skład gramof.



Cenniki darmo.

JÓZEFA WEKSLERA

Cenniki darmo — Kraków, Floryańska 25. Lwów, Sykstuska 2.

Gramofon koncertowy z 10ma zdjęciami kor. 55·—. **Płyty** od kor. 1·60. 243 7 8

Ważne dla Pań!

Nowo wynaleziony „Gizela Crème" działa nadzwyczaj korzystnie na twarz, usuwa wszelkie nieczystości skóry i wybiela płeć. Zaznaczyć należy, że główną zaletą tego kremu jest możność użycia za dnia n. p. wychodząc na ulicę. Twarz staje się natychmiast po użyciu świeżo białą. Po 2—3-tygodniowem użyciu osiąga się trwały skutek. Nieszkodliwość zagwarantowana. Cena słoika K 3·—. Do nabycia u A. Mondera w Krakowie, ul. Lubicz 5 (Hotel Europejski). 925 2 4

RESZTEK TANIO

dostać można w tkalni

JÓZEFA BARTOŠA, DOBRUŠKA 21, Czechy.

Nr zestaw.

1. 30 m za 36 K: zefiru, płócienka, druku niebieskiego, płótna itd.
4. 30 m za 45 K: białych resztek, obejmujących batyst, webę, szyfon, płótno na prześcieradła, adamaszek i t. d. Tylko dobry towar!
5. 18 m zefiru na 6 koszul za 27 K.
11. 20 m za 60 K: Resztki wyrobów wełnianych na suknie i bluzki. Bardzo dobre zestawienie.
12. 3 m mocnych resztek na pościel za 21 K. Manszestr prima za 1 m 5 K, najlepsze wyroby wełniane, barwne, modre, czarne za 40 K. Nowości!
16. 3 sztuki krysetu na suknie za 12 K, tegoż 3 m długiego, najlepszego 16·80 K.
17. sztuka 23 m I płótna na koszule 28 K.
18. sztuka weby Bartošowej około 21 m za 35 K.
19. sztuka szyfonu I, 23 m za 28 K.
20. sztuka szyfonu prima prima 23 m za 34 K.
21. 7 m satyny 118 cm szerokiej, na 6 halek 19·50 K.
22. garnitur adamaszku alzackiego, 1¼ m szer. 90 cm i 4·20 m szer. 135 cm, całe oblieczenie pościeli za 30 K.
41. garnitur adamaszku francuskiego bardzo dobrego, 4¼ m szer. 90 cm, 4·20 m szer. 135 cm, za 27·50 K.
23. 13 m kanafasu 116 cm szer. za 30 K.
24. 13 m kanafasu plecionego 118 cm szer., za 34 K.
25. 13 m materyi na wsypy 120 cm szer., najlepszej za 39 K.
27. 23 m kanafasu szer. 80 cm, wybornego, tylko 34·50 K.
28. 23 m wybornej materyi na wsypy szer. 90 cm, bladomodrego, 45 K.
29. 3 mocne prześcieradła bez szwu 16·50 K 19·50.
30. 4 m I-a gradlu na materace 118 cm szer. za 11 K.
31. 23 m mocnego płótna bielonego, niekrochmalone za 40 K.

6 koszul damskich ręką wyszywanych za 20 K, takież z bardzo dobrej weby za 30 K.

Wysyłki począwszy od 30 K opłacone!

Resztek probek nie wysyła się! Próbki adamaszku, płócien, szyfonów i t. d. opłatnie. 828 2 3

Młoda

inteligentna panienka, posiadająca pewne kwalifikacye, obejmie posadę kasyerki, ekspedyentki w jakimkolwiek handlu w miejscu lub na wyjazd. — Bliższa wiadomość pod adresem: Helena Strzelecka, ul. Rejtana 714, Tarnów. 1060 2 3

APTEKA

M. Ganszera w Białej

poszukuje magistra lub magistry na korzystnych warunkach od 1 marca. 1061 2 5

Obiady

mięsne z 3 dań, po 1·40 w domu i na miasto wydaje „Kuchnia domowa" od 12—3 g.: ul. Podwale l. 3, parter. 1048 2 12

Z buchalteryi podwójnej

przygotowuję do egzaminu w Akademii handl. K. Zimowski, b. kierownik kursu buchalteryi dla Pań, Kraków, Tęczyńska 2. 1040 2 3

Uczeń

IV gimn. do praktyki, oraz

służący

lub chłopiec do posług potrzebni zaraz w droguerii J. Hanaka, magistra farmacyi i Spółki. 1001 3 5

Rodzina inteligentna

przyjmie na mieszkanie z całem utrzymaniem panienkę, uczęszczającą do szkół lub biura. Konwersacya niemiecka i fortepian na miejscu. Ul. Szlak 30/I, drzwi 4. 1054 2 3

Okazyjnie!

Jedwabie

Popeliny 1026 4 5

Creppe de Chine

Krakowska Konkurencya

Floryańska 45, I piętro.

Pracownia bednarska

w Podgórzu, poszukuje zdolnych czeladników do robienia dębowych beczułek na wina lub spirytus. — Wiadomość: Antoni Olechowski, Podgórze, Wąska 14. 1080 2 2

Aniela Miękina

w czasie służby wojskowej swego męża, wykonuje nadal wszelkie roboty, wchodzące w zakres **malarstwa pokojowego i lakierniczo-pokostniczego** po przystępnych cenach i prosi o łaskawe poparcie.

Kraków, XI, Dębniki, ul. Zduńska 207 (dom własny). 1045 2 8

Papy dachowej

20 wagonów, **teru** destylowanego 5 wagonów, **asfaltu** 5 wagonów, z fabryki Rütgersa w Witkowicach, zaraz do nabycia u

Markusa Sterna

w Nowym Sączu

po nader przystępnych cenach. 949 3 3

Najlepsze i najtańsze

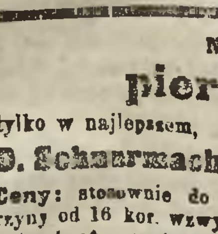
pierze na pościel

tylko w najlepszem, przeszło od 50 lat znanem źródle zakupu

D. Schnurmacher, Taus Nr 237 w Czechach

Ceny: stosownie do jakości 5 kg od 10 kor. wzwyż, duże pierzyny od 16 kor. wzwyż. Większe ilości, także powłoczek, wsypów, nakryć etc. tanie do nabycia. — Proszę napisać jeszcze dzisiaj. **Cenniki i próbki zadarmo, opłatnie.** 605 3 10

PRZYKRE WŁOSY



na twarzy, ramionach i rękach usuwa w 5 minutach

Dr A. Rix — usuwacz włosów

z por. nieszkodliwy, niezawodny skutek. — Dawka za 4 K wystarcza. — Wysyłka ściśle dyskretna.

Kos. laborat. Dra A. Rixa. — Wiedeń, IX., Lakiergasse 6/V.

Składy w Krakowie: Apteka Wiszniewskiego, ul. Floryańska 15; perfumerya Reima i Spółki, Rynek 37; we Lwowie: apteka S. Ruckera pod „srebrnym orłem", ul. Krakowska 1.; perfumerya Sładowskiego; w Bielsku: drog. Polaczka, ul. Kolejowa; w Cieszynie: droguerya pod „czarnym psem" i droguerya pod „kotwicą". 1121 1 2

P. T.

Fotografom-Amatorom

nie mającym czasu swych zdjęć przenosić na pozytywy, wykończa się po przystępnej cenie. Zgłoszenia pod „Fotografia" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1077 2 2

Z powodu wyjazdu

poszukuję dla syna

z pierwszej klasy piątego gimnazyum, stancyi, przy inteligentnej rodzinie, za przystępną cenę. Zgłoszenia listowne pod „Dobroć" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1073 2 3

Osoba młoda

intelig. przyjmie posadę dochodzącej na 3—4 godzin, jako lektorka lub zaopiekowanie się dziećmi. — Zgłoszenia pod „Lektorka" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1036 2 3

Wielki lokal restauracyjny

przy ruchliwej ulicy, z wyrobioną klientelą, jest do wynajęcia. Wiadomość u p. Ropskiego, Szewska 5. 1021 3 8

Absolwent filozofii

poszukuje posady nauczyciela języka, literatury i historyi polskiej. Zgłoszenia pod G. Z. przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1023 3 3

Panna

z dłuższą praktyką, poszukuje posady kasyerki (ewentualnie złoży kaucyę) lub ekspedyentki, najchętniej w sklepie korzennym lub galanteryjnym. Zgłoszenia pod „Kasyerka K. 17" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1031 3 3

Młody buchalter

absolwent szk. handl., z 4½-letnią praktyką i dobremi świadectwami, zmieni posadę. Przyjmie także zajęcie na godziny popołudniowe, wieczorne, jako inkasent, zastępca miejscowy etc. Może złożyć kaucyę. Zgłoszenia pod „Izraelita" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1035 2 3

Fortepian

krótki, krzyżowy, okazyjnie do sprzedania. Wolska 7, Skład fortep. Heleny Smolarskiej. 953 3 3

„Zagadki" Stef. Zaleskiego

egzemplarz 2 K (w kartonie), 3 K (w ozdobn. oprawie), do nabycia w Składnicy pedagogicznej (Kraków, Batorego 1) i w księgarniach. Na przesyłkę pocztową należy dołączyć 45 h. 785 2 3

Wyjątki z niektórych ocen:

„Zagadki" nadają się znakomicie **jako nagrody pilności dla młodzieży.** — „Głos naucz. lud".

Książka p. Zaleskiego zasługuje, aby zapoznał się z nią każdy nauczyciel, oraz aby znalazła się w księgozbiorach dla młodzieży. „Głos Narodu".

Jak dalece materyał zagadek może być swoją treścią i różnorodnością zajmujący, dowodzi **książka znanego pedagoga krakowskiego.** „Ill. Kuryer codzienny".

Książka prof. Zaleskiego powinna żywo zainteresować świat pedagogiczny i doczekać się szerokiego rozpowszechnienia. „N. Reforma".

·CABALIN·

956 1 8

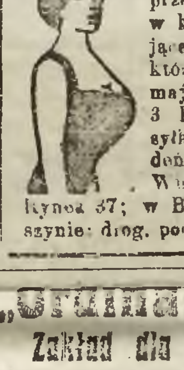
Sekretarzyk ant. po ś. p. Janie Matejce

świecznik elektr. na 6 świec, ładny, wenecki, 2 pianina dobrej marki, jadalnia dębowa nowa, kredensy nowe, używ. i antyczne, stoły rozs., inne sypialnia, kilka now. i używ., garnitury, konsole, lustra, obrazy, lampy, wielki wybór różnych mebli now., używ. i ant. po przystępnych cenach w składzie mebli 1107 1 7

M. Teleszmicka, ul. Floryańska l. 49, I p.

Skutek poręczony, inaczej zwrot pieniędzy.

Lekarskie orzeczenia o wybornej skuteczności, oprócz tego leżą tysiące listów dziękczynnych do przejrzenia. **Pełny, piękny, jędrny biust** otrzymuje się przy użyciu



Dra med. A. Rixa Kremu do piersi

przez władzę badanego, z poręczeniem nieszkodliwego, w każdym wieku szybki, niezawodny skutek wywołującego, zewnętrznie stosowanego. Jedyny krem na biust, który z powodu jego znakomitego działania trzymają apteki, perfumerye etc. Dawka na próbę 3 K, wielka dawka osiągająca skutek 8 K. Wysyłka ściśle dyskretna. Kos. Dra A. Rixa Laborat., Wiedeń, IX., Lakiergasse 6/V. Składy w Krakowie: apteka Wiszniewskiego, ul. Floryańska 15; handel Reima i Ski, Rynek 37; w Bielsku: droguerya Polaczka, ul. Kolejowa; w Cieszynie: drog. pod „Czarnym psem" i drog. pod „Kotwicą". 1096 1 4

„Ordinatorium sexuologicum",

Zakład dla nowego zakresu lekarskiej praktyki

(różnorodne sprawy i przypadłości życia płciowego),

D-ra Stan. Kurkiewicza, lekarza-specyalisty. Przy ul. Batorego 20 w Krakowie.

Zakres załatwianych spraw wyjaśniają **prospekty,** które na żądanie wydaję wzgl. wysyłam. 64 6 0

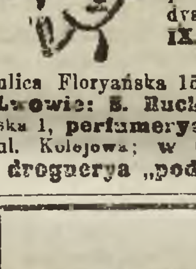
PATENTY

wyjednywa we wszystkich państwach 51 5 0

Inż. S. DZBAŃSKI, przys. Obrońca patentowy.

Wiedeń, VII, Mariahilferstr. 48. Tel. 35014

Czerwoność nosa



jakoteż piegi, czerwoność twarzy, trądziki, wypryski, fałdy i obwisłość skóry, wszelkie skazy cery usuwa, za co się ręczy, **Dra A. Rixa Pasta „Pompadour".** Zgoła nieszkodliwa. Dawka na próbę 1 K, wielka dawka 3 K. **Dra A. Rixa Krem perłowy,** płynny puder różowy, biały i naturalny. Flakon 3 K. Wysyłka dyskretna. **Dr A. Rix, Kosm. Laboratoryum, Wiedeń, IX., Lakiergasse 6/V.**

Składy w Krakowie: apteka Wiszniewskiego, ulica Floryańska 15, perfumerya Reima i Spółki, Rynek 37. We Lwowie: S. Rucker, apteka pod srebrnym orłem, ul. Krakowska 1, perfumerya Sładowskiego; w Bielsku: drog. Polaczka, ul. Kolejowa; w Cieszynie: droguerya „pod czarnym psem" droguerya „pod kotwicą". 1096 1 2

Wina owocowe

(oryginalne, wiejskie wyroby), w beczkach i wagonami poleca: 100 litrów 40 K, najlepszej jakości 50 K, loco Wiedeń, beczek pożycza za zastawem, próbne przesyłki za zaliczką, przy odbiorze wagonami po specyalnych cenach. **Piwnica win owocowych Max Flattel,** Wiedeń, XVIII, Hernalser Hauptstr. 57. Telef. Nr 39361. **Ważne dla przedsiębierców wielkich jadłodajni, zamiast piwa.** 553 6 8

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład

używanych wozów wszelkich typów

także wszelkiego rodzaju uprząż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. **Karol Fischer, Wiedeń,** II., Praterstrasse 72, hotel Nordbahn. Telefon 44.105. 68 14 0

Właściciel piwnic winnych Hubert Spitz, Klosterneuburg Nr 1

Telefon międzymiastowy Nr 29

poleca wina białe, czerwone i butelkowe w najlepszych gatunkach. **Specyalności: Dolnoaustryacki Riesling, Oedenburskie, burgundzkie wino czerwone.** (Własna tłocznia). 552 6 8

Losy Loteryi państwowej po 4 korony z główną wygraną K 200.000

są do nabycia w kantorze sprzedaży c. k. loteryi klasowej **Braci Safier,** Kraków, pl. Dominikański l. Ciągnienie już 10 lutego b. r. Zamówienia z prowincyi wykonuje się jak najrychlej. 1064 2 3

Biuro Szewska-Jagiellońska

7 ogromnych pokoi, kuch., wszelki komfort do wynajęcia. (Była kanc. notar.). Wiadomość tamże u właśc. II p. 1003 2 7

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.